

# LUD

Rok 33 | CURITIBA, 26 LISTOPADA 1958 | NOVEMBRO | 1958 | Nr. 48

## KONSPIRACJA ANTYRZĄDOWA

Argentyna, mimo że posiada już od przeszło 6-ciu miesięcy rząd Konstytucyjny nie może jakoś wybrnąć z kryzysu politycznego i gospodarczego. Co chwila powstają nowe kwestie zmuszające rząd do przedsięwzięcia ostrych środków, co wcale nie wpływa na polepszenie sytuacji gospodarczej czy wewnętrzno-politycznej w Argentynie.

Kryzys polityczny powstał w dniu 10 listopada, wywołany ze strony rządu taką reakcją. Rząd ogłosił stan wyjątkowy. W dwa dni później prezydent argentyński zwołał nadzwyczajną konferencję w której sam wziął udział. Na konferencji zaprosił wice-prezydenta Gomeza i Ministra Spraw Wewnętrznych Vitolo. Podczas tej konferencji wiceprezydent Gomez przedstawił m. i. Spraw Wewnętrznych wiadomości otrzymane od pułkownika Octavio Meliton Quijano Semino o istnieniu konspiracji przeciw rządowej, która ma zamiar dokonać zamachu stanu.

Kiedy wiadomość ta przedostała się do publiczności, partia União Civica Radical Intransigente, popierająca w całej linii rząd Frontiziego, zażądała usunięcia z wiceprezdyntury Gomeza. Prezydent Frontiz pod presją opinii publicznej zwrócił się do Gomeza z propozycją abdykacji. Gomez bronił się i starał się przekonać swoich przeciwników, że on się też tylko bokiem dowiedział o istnieniu konspiracji i chciał przeszkodzić planowanemu zamachowi stanu na rząd. — W końcu jednak poddał się woli ogółu i dnia 18 listopada podał się do dymisji. Przy

abdykacji z wiceprezdyntury Gomez wyjął jeszcze, że do konspiracji należy kilku ministrów obecnego rządu, oraz szereg wyższych oficerów.

Dalsze badania nad konspiracją, tak dobrze ustaloną a jeszcze lepiej zorganizowaną wykazały, że obstaje ona za powrotem Perona i objęciem przez niego władzy. W ostatnim miesiącu peronizm wzmocił się w Argentynie i jest obawa, że wkrótce weźmie górę nad innymi partiami.

Politycy stwierdzają, że takiej konspiracji, jaka obecnie istnieje w Argentynie nie było dotąd na świecie. Większość ludności jest nadal jeszcze za rządem. A jednak skutki konspiracji już dały się poznać. Usunięcie Gomeza uznano za robotę dokonaną przez konspirację, która obawiała się w nim człowieka wpływowego, a zarazem człowieka, który już za dużo o niej wiedział. — Konspiracja antyrządowa jest tak ukryta, że nie można mimo usilnych zabiegów wykryć ani kto do niej należy, ani jakie właściwie ma zadanie i cele, nie wiadomo wprost nie więcej ponad to, że istnieje i działa. Przypuszcza się, że jest ona inspirowana przez samego Perona, który coraz częściej powtarza o swoim powrocie do Argentyny i to nie jako banita, lecz jako jeden z poważniejszych kandydatów na prezydenta.

Choćby ogół ludności opiera rządy Frontiziego, to jednak nie trudno zauważyć już pewne zniechęcenie do jego słabych rządów. Obietnice Frontiziego przed wy-

bozem i w czasie objęcia władzy przez niego, natchnęły naród nadzieją na lepszą przyszłość. Tymczasem warunki gospodarcze, jak również polityczne nie zmieniły się nic na lepsze. Drożyza na stale wzrasta, przy równoczesnym obniżeniu przy jednym i tym samym salarrio. Przyczynia się to do niezadowolenia przede wszystkim mas robotniczych. — Studenci buntują się przeciw laicyzacji szkolnictwa wyższego. Walki partyjne zwłaszcza pomiędzy Peronistami i partiami popierającymi obecną rządy Frontiziego stają się coraz to burzliwsze. Strajki, niezadowolone, drożyzna itd. przyczyniają się do powstawania kryzysu politycznego wewnątrz samego rządu.

Jaka jest na to rada? — Politycy są zdania, że w warunkach obecnych nie ma żadnej. W innych warunkach byłoby dwie możliwości: pierwszą bardziej umiarkowaną — pogodzenie w jakiś sposób peronistów z innymi partiami, co jednak jest pod bardzo wielkim znakiem zapytania. Peronista bowiem na krótki okres czasu mogliby się na to zgodzić, ale potem stworzyliby siłą rzeczy monopartię, niszcząc inne, lub usuwając je w ciemny kat. Drugą możliwością — to wstrzymanie peronistów w ich rozwoju, na co już obecnie jest za późno. Zdaniem obserwatorów mogło to mieć miejsce najdalej w miesiącu maj dwa po objęciu władzy przez Frontiziego, w żadnym jednak wypadku teraz, gdy partia się wzmożeniła i zaczyna grać pierwsze skrzypce w państwie.

## WSPÓLPRACA PAN-AMERYKAŃSKA

Po wizytach wiceprezydenta Stanów Zjednoczonych Richarda Nixona w pierwszej połowie 1958 roku, które nie wypadły zbyt pomyślnie na rzecz Stanów Zjednoczonych, Juscelino Kubitschek opracował plany Współpracy Pan-Amerykańskiej, które przesłał prezydentowi Eisenhowerowi w dniu 28 maja b. r. Plany te zostały przyjęte. Akcja rozpoczęta w krajach Ameryki Łacińskiej dała pewne rezultaty.

Z końcem września, po zakończeniu obrad Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, została wyznaczona konferencja kanclerzy państw amerykańskich w Waszyngtonie. Ostra krytyka planów podawana przez Kubitscheka zdawała się nie doprowadzić do celu. Jednak po odbyciu szeregu rozmów uchwalono niemal jednogłośnie, że zostają plany te przyjęte, ale z bieżącym czasem muszą ulec zmianom stosownie do warunków jakie zapanują.

Projekt ambasadora Chile, by konferencje poszczególnych resortów odbywały się częściowo w różnych miejscach i odbyły już kilka posiedzeń. Na jednym z takich posiedzeń stwierdzono, iż postulaty zatwierdzone w Waszyngtonie są tylko teoretyczne załatwienie i sprawa ich wykonania może się w odwiec w nieskończoność. W celu zaś jaknajszerszego wprowadzenia w czyn postanowiono powołać specjalną komisję pod nazwą "Komisji Główny" różnice między punktami przed wszystkimi państwami Amerykańskimi. Komisja 21 składać się ma z przedstawicieli poszczególnych państw i ma przebywać w Stanach Zjednoczonych w

celu przeprowadzenia kontroli zatwierdzonych planów. W skład członków Komisji 21 wchodzi m. in. z Brazylii Augusto Schmidt, ze Stanów Zjednoczonych Douglas Dillan, z Argentyny Cesar Barroz i z Meksyku Rodrigo Gomez. Komisja 21 jako główny punkt swej działalności obrabia sobie — dbanie o rozwój ekonomiczny państw amerykańskich. W tym więc celu komisja domaga się ze strony Stanów Zjednoczonych — większego poparcia finansowego potrzebnego do rozwoju ekonomicznego. Dalszym zadaniem Komisji jest unormowanie handlu międzynarodowego zwłaszcza państw wchodzących w skład Współpracy Pan-Amerykańskiej. Wreszcie ostatnim punktem obrony Komisji pod obrady przez Komisję 21 jest zawarcie umowy o współpracy technicznej w różnych dziedzinach przemysłu i rolnictwa. — Nie wyklucza się jednak obrad nieprzewidzianych w liście punktów zwłaszcza dotyczących kwestii politycznych.

Nowa konferencja kanclerzy zebrała się w dniu 21 w Quito. Ale już przed jej rozpoczęciem zaznaczyły się znaczące różnice w poglądach na współpracę Stanów Zjednoczonych z innymi państwami amerykańskimi, zwłaszcza z delegatem brazylijskim. Niektóre czasopisma brazylijskie i argentyńskie wyobraziły różnicę istniejącą między punktem widzenia Stanów Zjednoczonych na temat Współpracy Pan-Amerykańskiej. Główne różnice dotyczą przede wszystkim finansowania o finansowaniu przez Stany Zjednoczone rozwoju ekonomicznego w krajach

Przedstawiciel brazylijski Augusto Schmidt przedstawił finansowanie Stanów Zjednoczonych na przestrzeni lat 1945 — 1957, w którym wykazał, że Europa Zachodnia otrzymała pomocy finansowej 64,3%, pomocy udzielonej w całym świecie. W tym czasie Azja otrzymała 23,2%, Środkowy Wschód i Afryka 9,8%, a Ameryka Łacińska zaledwie 2,7%.

Augusto Schmidt zapytywał więc dlaczego istnieje tak wielka różnica w dystrybucji finansowej Stanów Zjednoczonych. Przecież na Ameryce Łacińskiej powinno im zależeć.

Odpowiedź prosta. Lata powojenne zmusiły Stany Zjednoczone do większego wsparcia finansowego w odbudowie Europy. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Douglas Dillan stwierdza, że Stany Zjednoczone ustosunkowują się do prac organizacji Współpracy Pan-Amerykańskiej bardzo przychylnie, ale tak pojętej pomocy finansowej prawdopodobnie nie użyje. Stany Zjednoczone zaskądziły się na otwarcie Banku Pan-Amerykańskiego, udzielenie pomocy technicznej i unormowanie handlu między tymi krajami, jednak w sprawie bezwrotnych pożyczek zastrzegła sobie przedstawiciel danie odpowiedzi dopiero po porozumieniu się w tej sprawie z własnym rządem.

Tak czy inaczej myśl prezydenta Kubitscheka przyoblała się w szaty realne i Konferencje odbywane dają coraz większą rolę między innymi w sprawie unormowania stosunków handlowych wśród państw amerykańskich.

## W Trzech Słowach

● **RZĄD NIEMIEC ZACHODNICH** wezwał swoich ambasadorów z Moskwy, Nowego Jorku, Londynu, Paryża i Rzymu, Radiostacja rządowa podała, że wezwania tych ambasadorów na specjalne posiedzenie rządu i polityków Niemiec Zachodnich w sprawie sytuacji w Berlinie. Ambasadorzy niemieccy w Moskwie, Nowym Jorku, Londynie, Paryżu i Rzymie otrzymują specjalne instrukcje dotyczące sytuacji obecnej w Berlinie, oraz sposobu postępowania dotyczącego tej kwestii.

● **PRZEWODNICZĄCY** Rady Najwyższej Rosji Sowieckiej Paweł Lubanow udał się do Meksyku przez Paryż, w którym na kilka dni się zatrzyma. Paweł Lubanow został wysłany przez rząd rosyjski jako ambasador nadzwyczajny i weźmie udział w uroczystości objęcia władzy przez nowego prezydenta Meksyku, Lopes Mateos.

● **KONTRABANDA KAWOWA** uprawiana jest nie tylko w Brazylii, Rządy Stanów Zjednoczonych i Kolumbii postanowiły zwalczać kontrabandę kawową w swoich krajach. Również Wenezuela stara się powstrzymać uprawianą tam kontrabandę, oraz transport nielegalnych innych państw poprzez jej terytorium.

● **WULKAN MONTE MIHARA** w Japonii rozpoczął znów swą działalność w dniu 24 listopada. Wulkan ten wyrzucił już ze siebie wielką ilość lawy a obecnie wyrzuca w dalszym ciągu popioły i czarny dym na wysokość 2000 metrów.

● **WYBORY** prowincjonalne w Bawarii (przynależnej do Niemiec Zachodnich) przyniosły zdecydowane zwycięstwo partiom rządowym Adenauera. Partie Demokratyczne Chrześcijańska i Socjaldemokracji obydwoje przegrały ponad trzy czwarte głosów w Bawarii.

● **MARSZAŁEK TITO**, prezydent Jugosławii w ostrych słowach odpowiedział na oskarżenia — moskiewskie — w swym przemówieniu porównał on Rosję Sowiecką i Chiny komunistyczne do państw faszystowskich z okresu drugiej wojny światowej, którzy w ten sam sposób zaczęli napad na Jugosławie. Stwierdza on po drugie, że zakusy rosyjskie, które zmierzały do oddzielenia narodu jugosławiańskiego od jego rządu nie udadzą się, gdyż naród jugosławiański poznał się już dosyć na polityce sowieckiej.

— Przemówienie Tity jest jednym z najostrzejszych, jakie dotąd wygłosił pod adresem Moskwy i Komunistów.

● **STANY ZJEDNOCZONE** oskarżają Rosję Sowiecką o wytworzenie napięcia międzynarodowego i czynia odpowiedzialną za ziamanie umowy 4 wielkich mocarstw w sprawie Berlina. Rosja Sowiecka odpowiedziała, że nie chce bynajmniej wojny, ale Berlin jako całość powinien należeć do Niemiec Demokratycznych, na których terytorium się znajduje. — Państwa Zachodnie postanowiły zwołać konferencję w sprawie Berlina w Bonn.

● **W NAJBILŻSZĄ NIEDZIELĘ** mają się odbyć w Urugwaju wybory do Rady Państwa, oraz do izby prawodawczej. W wyborach weźma udział: "Unión Blanca Democrática", "Partido Colorado", "Unión Civica", Partia Komunistyczna, Socjalistyczna i inne. — Wybory te stanowiąć błąd równieć o ustroju państwa. Unión Civica — partia katolicka stoi za władzą prezydenta, któremu podlega mają ministrowie, a Partido Nacional — że prezydent jest zależny od ministrów.

● **ZWIĄZEK ROBOTNICZY** Kolumbii wydał deklarację w której potępia infiltrację komunistyczną do związków państwowych Kolumbii. Komunistki oferują podobno nawet bezpłatne usługi — lecz ideologiczne. Kolumbia wnosł sprzeciw wobec takiego postępowania, gdyż robotnicy podburzani przez komunistów strajkują, utrudniając w ten sposób i tak już drogie wdrobywanie najniższego środka eksportu stali. Rosja Sowiecka tymczasem sprzedaje stal po cenie bezkonkurencyjnie niższej. W ten sposób Kolumbia ponosi wielkie szkody materialne.

## WIADOMOŚCI Z BRAZYLII

ANTONI OLCZA

W dniu 19 b. m. przybył do Kurytyby Antoni Olcha, powiesciopisarz, członek władz polskiego PEN Klubu i Związku Literatów Polskich, redaktor naczelny wychodzącego w Warszawie tygodnika literackiego "Orka". Pan Olcha, który podróżował po Brazylii na początku roku 1957 wspólnie z pisarzem Michałem Rusinkiem, ogłosił w swoim piśmie kilkanaście dużych szkiców literackich z podróży.

W szkicach tych opowiada czytelnikom polskim z dużym obiektywizmem i gorącą sympatią dla społeczeństwa brazylijskiego o swoich spotkaniach z pisarzami, artystami, dziennikarzami, deputowanymi parlamentu, naukowcami i rolnikami, opisuje piękno miast brazylijskich i kraju, przypomina interesujące fakty z przeszłości, świadczące o ważnej przynajmniej polsko-brazylijskiej.

Niektóre spośród tych szkiców poświęcone są spotkaniom z potomkami emigrantów z Polski i wkladowi wychodźstwa polskiego w rozwój gospodarczy i kulturalny Brazylii.

Pan Olcha zauważa w swoich szkicach, iż obywatele brazylijskiego pochodzenia, gorąco przywiązani do Brazylii mogliby wiele zrobić dla ożywienia stosunków gospodarczych oraz wy-

— prefekt obniżył ponownie ceny przejazdów autobusowych. Dokonał tego wskutek nacisku robotników domagających się podwyżki plac. — W Santa Catarina w mieście Itajaí wszystkie fabryki i sklepy zostały zamknięte aż do unormowania stosunków. Wielu pracowników aresztowano za udział w manifestacjach, w których domagali się podwyżki salaria.

● **W DNIACH 13 I 14 LISTOPADA**, na zaproszenie władz municypalnych w São Mateus odbyła się oficjalna wizyta konsula polskiego profesora Piotra Głowackiego. Powitanie odbyło się przy moście z udziałem prefekta Henrie Leal Ulmann, przewodniczącego miejscowej "câmara municipal" Adir Pereira, sędziego, prokuratora, proboszcza parafii, oraz licznicy kolonii polskiej. Konsul zwrócił kooperatywy herwiarzy, szpital, 2 szkoły, dom parafialny, Petróbras, Soc. Record, elektrownie, oraz pobliskie kolonie. Konsul był przyjmowany w wielu domach Polono-Brazylijan.

● **W PAZDZIERNIKU B. R.** Brazylija wyeksportowała milion 575 tysięcy worków kawy. Z tego do samych Stanów Zjednoczonych 971 tysięcy worków. Resztę do innych państw. Mimo, że tyle eksportuje się, to jednak w portach pozostało jeszcze 5 milionów 352 tysięcy worków, które powinny zostać wlepkoportowane według planu do końca tego roku.

● **PREZYDENT JUSCELINO KUBITSCHEK** i minister Wojny general Teixeira Lott w dniu 22 przybyli do São Paulo, celem wzięcia udziału w inauguracji fabryki samochodów ciężarowych FORDA. Wszystkie ulice przez które mieli przejechać zostały obstawione wojskiem z obawy przed urządzeniem manifestacji robotników i studentów. Nowo otwarta fabryka ma produkować dziennie 120 motorów.

● **INŻYNIER** Franciszek Gryzeko z Rio de Janeiro zapoczątkował akcję przybliżania z pomocą materialną szkolnictwu polskiemu na Ziemiach Odzyskanych w Niemczech. Na ten cel przeznaczył sumę Cr\$ 10.000,00. P. Gryzeko pragnie rozszerzyć zapoczątkowaną przez siebie akcję na Polonie znajdującą się w obydwo Amerykach.

● **NA PODSWAWIE** układu pomiędzy Brazylią i Jugoslawią zostanie otwarta nowa linia okrętowa pomiędzy Ameryką Łacińską i Europą. Nowa ta linia będzie łączyła porty jugosławiańskie — Genuję — Barcelonę — Targoma — Rio — Montevideo — Buenos Aires, podvideń — Santos też ma wejść w ten skład. Linia ta będzie obsługiwana okrętami towarowymi (ponad 10 tysięcy ton wyporności) z przystosowaniem apartamentów dla pasażerów.

## "PO WYBORACH"

Apucarana, 15 listopada 1958  
Szanowny Panie Morozowicz,

Jestem stałym mieszkańcem Parany, słucham stacji Pana w każdą środę i czytuję "LUD", więc też i ja chcę zabrać głos w sprawie wyborów. Podobają mi się słuszne i rzeczowe artykuły w "LUDZIE". Naprawdę to bardzo smutne, że nasi ludzie nie rozumieją swoich własnych interesów i w tych wyborach nie głosowali na swoich kandydatów. Dużo ludzi się z tego powodu z nas wysmiewało, aż wstyd bierze. Taka duża kolonia, a ma tylko jednego deputowanego. To bardzo przykre.

Dlaczego tak się stało? Myślę ja sobie, że w pierwszym rzędzie winę ponoszą tu sami panowie deputowani. Bo to, jak kandydat — obiecuje złote góry. A później jak taki pan wybranym zostaje, to później ani razu się u nas nie pokaże, i nas już więcej nie zna. Myślę więc, że dobrze było, ażeby panowie utrzymywali z nami stały kontakt, nie tylko jako się starają o głosy i kandydują, ale także jak zostaną wybrani. Pewnie, że mają oni i inne sprawy na głowie, aniżeli cały czas siedzieć w interloze. Ale niech nie zapominają, że są naszymi przedstawicielami, że myślimy ich wybrał, i że ich obowiązkiem jest utrzymywanie z nami kontaktów, pytać o nasze troski, potrzeby, wymieniać myśli itd. Nie wymagamy, ażeby co tydzień do nas przyjeżdżali, bo muszą i innych wyborców odwiedzić, ale tak przynajmniej aby nas ze dwa, albo choć raz do roku odwiedził. Zawszeby to człowiekowi różniej na duszy było. To w przyszłości zdaje się byłoby dobre i dla nich i dla nas.

Aby jednak być całkiem sprawiedliwym, trzeba uderzyć się w pierś i powiedzieć sobie, że taki klepski rezultat dla nas tych wyborów — to nasza największa wina!! Niema bowiem u nas zupełnie zgody, ani jedności, ani poczucia solidarności. Gdzie się człowiek rozglądnie tam kłótnie i zazdrość. Poza to zbyt łatwo wierzymy kłamliwym obietnicom obcych kandydatów na deputowanych. Nam się zdaje, że jak taki pan nas poklepie po plecach, zaprosi na churrasco i naobiecuje złote góry — to już jest dobry. A przecież oni nas chcą jedynie użyć jako swoje narzędzie do swych własnych celów i nas wykorzystywać. Nam zaś trzeba patrzeć na człowieka i na jego uczelność. W Brazylii przechodzimy teraz specjalnie ostry kryzys człowieka, kryzys moralności. Za dużo zła się nagromadziło w narodzie. Trzeba więc szukać ludzi uczelnych. A nasi ludzie nie mają przeważnie ani uświadomienia ani wyobrażenia politycznego. Głosowanie zaś powinno być wynikiem rozważli i spokojnego przemyslenia. Przecież żyjemy w wolnym i demokratycznym kraju i wolno nam się głosić na kogo nam się chce, a nie jak w krajach komunistycznych tylko na tego kandydata, którego państwo totalne wskazuje. Powinniśmy więc oddawać głos tylko na takiego kandydata, który da największe gwarancje moralności, który będzie umiał bronić naszych interesów politycznych, społecznych i gospodarczych, oraz w swych działaniach będzie się kierował interesem dobra powszechnego (coletividade), a nie grupy rekinów, którzy nas będą później eksploatować.

W. Rodakowski

(Adres znany Redakcji)

**BACZNOŚĆ DENTYSTY!**  
Jest do wynajęcia za Cr\$ 5.500,00 miesięcznie

### Gabinet Dentystyczny

z całym urządzeniem nowoczesnym. Zgłaszać się można przy Rua Quinze de Novembro, 443 w Kurytybie.

#### POSZUKIWANIE

**WACŁAW NOSKOWSKI**, syn Jana i Michaliny, urodzony w Warszawie w 1907 roku, który od 1943 roku był w obozie w Niemczech w miejscowości Falkenberg nad Elstera, jest poszukiwany przez siostry: **Inka Szeptycka**, 4428 1/2 Price Str. Los Angeles 27 — California, U.S.A. i **Ada Noskowska**, Łódź, Al. Kościuszki 24 m. 16, Polska. Jeśliby ktoś miał jakiegokolwiek wiadomości o poszukiwanym, proszony jest o podanie ich na jeden z wyżej wymienionych adresów; względnie na adres Redakcji "LUDU".

**'LUD'** Direktor: Pe. Domingos Wiśniewski, CM  
Proprietário: Dr. Antônio Firakowski  
Alameda Cabral N° 846 — Tel.: 4-1057  
Prosimy zawsze adresować: **REDAÇÃO "LUD"**  
CAIXA POSAL: 155 — CURITIBA — PARANÁ

## Poświęcenie Groty Lourdeńskiej

W niedzielę, dnia 7 grudnia (wigilia Niepokalaniego Poczęcia Najśw. Maryi Panny), J. E. Ks. Biskup Ignacy Krause dokona o godzinie 10,30 rano poświęcenia nowej groty zbudowanej obok kościoła św. Wincentego a Paulo w Kurytybie, poczem odprawi w kaplicy Lourdeńskiej Mszę świętą, na intencje wszystkich Ofiarodawców, którzy swą ofiarnością przyczynili się do zbudowania owej Groty, będącej wyrazem wdzięczności wiernych dla Najświętszej Maryi Panny z Lourdes w Stulecie Jej Jaskawych Objawień i Łask.

Plan Groty wykonał znany kurytybski inżynier Jan Fleiński i on też z całym poświęceniem i dbałością, bezinteresownie, pilnował budowy Groty, której podjęli się wykonać konstruktor p. Antoni Stańczyk, majster Ignacy Jelen, a w ostatniej fazie wykończenia znany mistrz murarski, p. Józef Kowalczyk, który ongiś budował i kościół św. Wincentego a Paulo.

Koszta budowy i upiększenia Groty wyniosła około Cr\$ 150.000,00. Dotychczas zebrano z ofiar Cr\$ 71.000,00; ufamy, że ofiarności Społeczeństwa zdoła pokryć i resztę Cr\$ 79.000,00.

Na uroczystości poświęcenia Groty Lourdeńskiej zaprasza serdecznie wszystkich Rodaków-katolików  
**KS. JAN PAŁKA, C. M.**

## TEGO JESZCZE NIE BYŁO

Koło nasze postanowiło urządzić wycieczki do wszystkich przodujących gospodarstw rolnych i fabryk oraz spostrzeżenia z wycieczek ogłosić w prasie.

Kierownikami fachowym wycieczek i dyskusji nad spostrzeżeniami z tychże będzie inżynier-rolnik Józef Cwikla, dyrektor wydziału rolnego Prefektury w Ponta Grossa.

Udział w wycieczkach może wziąć każdy — zarówno członek Koła lub jakiegokolwiek organizacji, jak i jednostki niezrzeszone.

Do wzięcia udziału w wycieczkach zachęcamy przede wszystkim polskich rolników.

W lokalu Koła Unii Kulturalnej Polaków, Rua Leopoldo Froes, obok Grigorifico Wilson, Ponta Grossa — każdej niedzieli po południu będą się odbywać dyskusje nad spostrzeżeniami z wycieczek. Na dyskusje te również prosimy rolników.

Za Zarząd Koła:  
/ - / Edmund Sieradzki  
Sekretarz  
/ - / Józef Ptasek  
Przewodniczący

## OFIARY

**OFIARNOŚĆ — PIĘKNA ZAŁĘTA**  
Wiele pożytecznych instytucji oświatowych i religijnych utrzymuje się z ofiarności Społeczeństwa. — Ofiarności piękna to zaleta, świadcząca o szerokim poglądzie i rozumieniu potrzeb społecznych. Dziś mamy do zanotowania nowe oznaki szlachetności i ofiarności.

#### FUNDUSZ POWOŁAŃ KAPLAŃSKICH:

Na Fundusz "Stypendium Mafra" złożył ostatnio Ks. Feliks Stefanowicz, proboszcz Mafry Cr\$ 6.000,00 tak, że "Stypendium Mafra" urosło do kwoty Cr\$ 16.490,00.

Ks. Józef Klaper, proboszcz z Contendy, złożył ostatnio na ten cel Cr\$ 1.000,00; — Pan Roman Zięba z Kurytyby Cr\$ 50,00.

#### GROTA LOURDEŃSKA:

Na budowę Groty Najświętszej Maryi Panny przy Kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie złożyli ostatnio: P. Czesław Molinski z Kurytyby Cr\$ 300,00; — P. Bienkowska z Kurytyby Cr\$ 300,00; — P. Janina Urban Cr\$ 100,00; — P. Władysław Pietrzak z Virmond Cr\$ 100,00; — P. Leonora Heród Cr\$ 100,00; — P. Jan Rompkowski z Kurytyby Cr\$ 600,00; — P. Anna Rudolf Cr\$ 500,00; — PP. Jan i Maria Labowie Cr\$ 50,00.

#### OLTARZ M. BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Na upiększenie ołtarza Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Wincentego a Paulo w Kurytybie: P. Franciszka Stepińska Cr\$ 100,00; — P. Władysław Chojnacki Cr\$ 250,00; — P. Helena Gieburowska Cr\$ 50,00.

Wszystkim Ofiarodawcom składa stokrotne "Bóg Zapłać!" — Ks. Jan Pałka, C. M.  
Rektor Kościoła św. Wincentego

## PARANPOL:

Sprzedaje bilety lotnicze i okrętowe — wyrabia paszporty wizy konsularne — sprowadza krewnych i znajomych z Polski — organizuje wycieczki do kraju — przeprowadza naturalizacje — pośredniczy i przyjmuje przedpłaty w nabywaniu pism i periodyków, książek i płyt polskich — sporządza kontrakty — załatwia wszelkie sprawy biurowe.  
Pełnomocny przedstawiciel: **ARS POLONA — PRODIMEX — TOUR-ORBIS — NASZA OJCZYZNA — 7 DNI — MAGAZYN**, na centralne i południowe stany Brazylii.

#### JOÃO EST. CERANOWICZ

"PARANPOL LTDA."  
Praça Osório, 45 — Conj. 702 — Fone: 4-4767 — Caixa Postal, 591 — Curitiba Paraná.  
Godziny przyjęć: codziennie od godziny 9-tej do 11-tej od 15-tej do 17-tej. — W soboty od godz. 9-tej do 11-tej.

## Uwaga!

## KALENDARZ "LUDU" NA ROK 1959

W tych dniach kończymy druk Kalendarza "LUDU" na 1959 r. Ze względu na to, iż zeszyt roczny nakład nie został wysprzedany, obecny nakład jest trochę mniejszy. Kto zatem chce dostać kalendarz, niech zamówi go jak najwcześniej. Nowy Kalendarz zawiera ciekawe artykuły i jest bogato ilustrowany. — Redakcja

## Fábrica de Colchões de Molas — DE — IRMÃOS BONISZEWSKI

ACEITA-SE REFORMAS DE COLCHÕES E MÓVEIS ESTOFADOS  
PREÇOS ESPECIAIS PARA COLÉGIOS, HOTÉIS E PENSÕES

VISITE A FABRICA SEM COMPROMISSO  
Rua Júlia Wanderley, Nr. 1706  
CURITIBA — BIGORRILHO — PARANÁ

## DRA. LUCINA DEC — Lekarka

Klinika ogólna dla niewiast — Choroby kobiece — Przed-połogowe (połóg bez bólu) — Choroby dziewczyn i panien.

KONSULTORIUM: — Praça Zacarias — Edifício Pedro Demetero 3.º andar, Salas 301 — 302. Przyjmuje od godziny 15-tej do 18-tej.

REZYDENCJA: — Alam. Dona Izabel, Nr. 1674, Curitiba — Paraná. — MÓWI PO POLSKU.



**PEKAO** NASZE PACZKI  
TO NAJLEPSZY UPOMINEK NA  
**BOŻE NARODZENIE W POLSCE**  
NAJWYŻSZA PORA ZAMÓWIĆ U  
PRZEDSTAWICIELA LUB U NAS  
**PEKAO Trading Corporation**  
25 BROAD STREET — NEW YORK 4, N. Y.

## PACZKI PEKAO DO POLSKI

Najlepszy sposób pomocy dla Rodzin i Przyjaciół w POLSCE są PACZKI PEKAO. Można przysłać paczki żywnościowe, ubranie, obuwie, materiały do budowy domów, narzędzia, maszyny, motocykle, rowery, samochody, meble i wiele innych rzeczy.

### OBECNIE PEKAO OFERUJE WIELKI WYBÓR LEKARSTW AMERYKANSKICH DLA POLSKI

Można również przekazywać każdą sumę na tak zwane "PACZKI DO WYBORU". Odbiorca w Polsce wybiera za te paczki przedmioty najbardziej potrzebne. Wszystkie PACZKI PEKAO są bez cła.

Prosić o katalogi ogólne i na lekarstwa.  
REPREZ. PEKAO Trad. Corp. New York, — H. BERGMAN, — S. Paulo, Rua Ana Cintra 295 — Apartamento 51. Tel.: 52-87-29 — BRASIL.

## MINERVA FARMACIAS E DROGARIAS

Jest to firma, która słynie na rynku ze swoich wyborowych lekarstw — z Fillami hurtownymi i detalicznymi.  
CURITIBA: MINERVA, PRINCIPAL, CENTRAL, BRASIL, MINERVA 15, SUISSA, POPULAR, DEODORO, COLOMBO e OSÓRIO. ★ INTERIOR: PONTA GROSSA, LONDRINA, MARINGÁ, PARANAGUÁ E UNIÃO DA VITÓRIA.  
Gdyby w waszej miejscowości nie było lekarstwa, które wam potrzebne, to zamówcie je przez t.zw. "REEMBOLSO POSTAL" w jednej z DROGARIAS MINERVA, które zawsze są gotowe, aby obsłużyć tych, którzy je potrzebują.

# GRANICA KTÓRA ŁĄCZY WSZYSTKICH POLAKÓW

(Dokończenie z poprzedniego numeru)

Przewodniczący Związku Ziornostów, Manteuffel-Szoege, wystosował list do sekretarza generalnego ONZ, Hammarskjölda, w którym protestuje przeciw poleceniu używania w urzędowej korespondencji ONZ terminu "Niemcy wschodnie" na określenie NRD, podkreśla, że nazwę tę noszą rzekomo ziemie za Odrą i Nysą, które "pod względem międzynarodowo-prawnym także i dzisiaj należą do Niemiec".

W związku z tym, emigracyjny Dziennik Polski pisze m. in.:  
"Teza, że ziemie zaodrzańskie należą właśnie do Niemiec, jest w Niemczech szeroko rozpowszechniona. Tego rodzaju teza terytorialna nie jest oryginalna. Pojawia się ona zazwyczaj w Niemczech wtedy, gdy Niemcy są pokonane. Opiera się ona na rzekomej zasadzie prawnej, że państwo, nawet jeśli było agresorem, nie może utracić swego terytorialnego stanu posiadania, chyba że wyrazi na to zgodę w traktacie pokojowym."

Ta nie bardzo moralna, ale za to bardzo wygodna dla agresora teza, sprowadza się w praktyce do tego, że agresor, gdy wygrywa wojnę zachowuje cudze terytoria, bo przeciw zwycięskiemu agresorowi nikt zagarniętych ziem nie odbierze, a gdy przegrany chroniony jest przez prawo międzynarodowe przed utratą swego terytorium. Czyli jednym słowem bez ryzyka. Sądymy, że nie tylko agresor, ale każdy przegrany, wyciąga z karty chętnie widziałby przyjęcie takiej zasady. Szkoda tylko, że w czasie wojny, gdy Niemcy były górą jakos nie słychać było o tej interpretacji prawa. Obecnie ci nowi obrońcy prawa chętnie przez nazywanie strefy sowieckiej "Niemcami Środkowymi" przemycają koncepcję, że ziemie za Odrą i Nysą należą się Niemcom. Tymczasem świat i bez traktatu pokojowego ustalił, co się Niemcom za wywołanie wojny należy."

Propaganda niemiecka nie ogranicza się do negowania polskości Ziemi Zachodnich. Stara się też ona grać na nauce uczuciowej, głosząc, że Niemcy zostali ogromnie pokrzywdzeni. Pisze o tym na łamach ukazującego się w Buenos Aires lewicowego tygodnika "Ognio" (nr. 12) A. Tulczyński:

"W czasie pierwszej wojny światowej pewien polityk neutralny zapytał pewnego Niemca, co się stanie, jeżeli Niemcy przegrają i przyjdzie im płacić za bestialstwa, których militeryzm pruski dopuścił się w Belgii, w północnej Francji i na morzach. Niemiec odpowiedział spokojnie: "Będziemy organizowali współzłuczcie".

Autor artykułu przypomina niezluczone zbrodnie, jakich dopuścił się Niemcy wobec Polaków zwłaszcza podczas ostatniej wojny oraz fakt, że w następstwie tych zbrodni i poniesionej przez Trzecią Rzeszę klęskę

"... Polsce oddano jej ziemie na wschód od Odry i Nysy i z ziem tych przesiedlono do Niemiec, pod kontrolą mocarstw sprzymierzonych, ludność niemiecką. I znowu w niebo uderzył lament: Następcy autorów piszących w "Die Ostmark" — a niekiedy jeszcze oni sami — znowu poczęli "organizować współzłuczcie". Niezluczone publikacje poczęły przedstawiać dzieje przesiedlenia w ten sposób, jak gdyby z końcem 1944 r. przyszła nie wiedzieć skąd wojna i zwała się na spokojnie, Bogu ducha winne Niemcy.

I znowu podnoszą się głosy, że to Niemcy spotkała krzywda. "Świat musi o tym wiedzieć, aby nie powiodły się nowe próby "organizowania współzłuczcia", czynione znowu przez siły wrogie pokojowi i Polsce".

Podobnym zagadnieniem zajmuje się w wydawnym w Francji (Lens) chrześcijańsko-demokratycznym, zbliżonym do Mikołajczyka

dzienniku "Narodowiec" (nr. 108) A. Jakubiec:  
"Mija zaledwie trzynastcie lat od pokonania Niemców, a oto widzimy, że ten tak niedawno temu pokonany nieprzyjaciel europejskiego ludu, na nowo podnosi butną swą głowę i że poczyna sobie coraz bardziej tak, jakby to on był zwycięzcą i jakby jemu należały się wszelkie korzyści, nagrody i odznaczenia."

A więc po nagrodę sięgają nie te narody, które najwięcej w ostatniej wojnie ucierpiały, ale właśnie te, które wojnę tę wywołały i uczyniły w świecie najwięcej zamieszania. One to teraz krzyczą wielkim głosem o rzekomej swej krzywdzie i niesprawiedliwości, jaka je spotkała i szantażując świat, upominają się bezczelnie o coraz to nowe koncesje, przywileje i wynagrodzenia."

Prasa amerykańska wydawana w języku angielskim nie zawsze wykazuje zrozumienie dla niuflowej postawy polskiej wobec kół rządowych Niemiec Zachodnich.

W związku z artykułem "New York Times", ukazującym się w New Britain tygodniku "Przewodnik Katolicki" (nr. 22) stwierdza m. in. że

"Niuflości narodu polskiego do Niemców jest w całej pełni zrozumiała i uzasadniona. Uzasadnieniem tym jest historia stosunków polsko-niemieckich od czasów pierwszych Piastów —

za wiek historia 1.000 lat... Trudno więc, aby Polacy myśleli i czuli tak jak tego chce New York Times, który pisze, że:

"Polacy obecnie tak nieustannie porównują Adenauera do Hitlera. Tu nie chodzi o Adenauera, ale o społeczeństwo niemieckie jako całość".  
"Trzeba jasno postawić sprawę. Antyniemieckie nastawienie narodu polskiego nie jest bynajmniej wytworem propagandy sowieckiej: Jest ono wynikiem tysiąca lat napadów, grabieży i rabunków niemieckich na Polskę. Trudno no więc, aby Polacy uwierzyli słowom "New York Times'a i innych kół amerykańskich, że dzisiejsze Niemcy to coś zupełnie innego".

Podobny temat porusza wydawany w Detroit lewicowy tygodnik "Głos Ludowy" (nr. 20), który w artykule p. t.: "Czy można zapomnieć?" pisze w związku z odwołaniem niedawno Żagania nieznanymi dotąd masowych grobów z okresu wojny:

"Niejednemu z nas wydawało się, że wszystkie zbrodnie nazistowskie w Polsce zostały już ujawnione. Było ich zresztą tak dużo, że w Stanach Zjednoczonych i w niektórych innych krajach wierzyli, że ludzie mogli dokonać takich zbrodni."

Okazało się jednak, że nie wszystko jeszcze wiemy. Wykrycie zbiorowych mogił (pod Żaganiem) dowodzi tego."



## Wiadomości z całego świata

**★ KRÓL JORDAŃSKI HUSEIN**, który uprzednio wniósł protest do Rady Bezpieczeństwa przy Organizacji Narodów Zjednoczonych w sprawie ataku syryjskiego samolotu na jego osobisty samolot, wycofał swe oskarżenie poprzez miejscowego reprezentanta ONZ Piotra Spinelli. Reprezentant ten zgodził się na wycofanie oskarżenia z Rady Bezpieczeństwa i nie przedstawiania jej na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych.

**★ NASSER** ponownie spróbował oskarżenie państw zachodnich, jakoby kroczyły u boku Rosji Sowieckiej. Stwierdził jednak, że w niektórych wypadkach handlowo finansowych zwraca się do niej w celu rozwinięcia swego kraju. W wywiadzie prasowym oświadczył: "Jestem wyłącznie zwolennikiem partyjnym mego państwa — nie przynależę do żadnego bloku światowego".

**★ ANGLIA** zwróciła się do Organizacji Narodów Zjednoczonych, by zatwierdziła jej plany w sprawie rozwiązania kwestii Cypru. W wypadku jednak, gdy one nie będą się zgadzały z postanowieniami ONZ, wówczas wyzywa, by wszystkie państwa należące do tej organizacji wysunęły swój plan rozwiązania tej kwestii. Debata w tej sprawie mają się rozpocząć jeszcze w tym tygodniu.

**★ SOWIECKI PISARZ I REDAKTOR** encyklopedii pedagogicznej oświadczył, że Pasternak jest jednym z najlepszych sowieckich pisarzy doby obecnej, lecz jako filozof nie odznacza się żadnymi zdolnościami — jest siabym.

**★ PROFESSOR RICARDO GALEZZI LISI** był lekarz papieski, którego proces odbywa się w Zgromadzeniu Medyków Rzymskich, w sprawie złamania przysięgi medycznej dotyczącej publikowania spraw związanych ze śmiercią lub chorobą pacjenta, wyjechał niespodziewanie do stolicy Belgii, Brukseli. Przyпуска się, że ma on zamiar i tam opublikować swoje fotografie i artykuły związane ze śmiercią i chorobą s. p. Ojca św. Piusa XII.

**★ W ZWIĄZKU** z poprzednim zajściami na tle rasowym w Anglii, wielu wybitnych działaczy politycznych wypowiada się za zakazem imigracji murzynów, którzy w ostatnim czasie urządzili "prawdziwy napad imigracyjny" na Anglię. Wypowiedzi ich poparte są twierdzeniem, że dalszy napływ murzynów wnieśli jeszcze więcej antagonizm rasowy.

**★ WICEPREZYDENT** Stanów Zjednoczonych Richard Nixon spodziewany jest w tych dniach w Londynie z czterodniową wizytą, którą złoży rządowi i przedstawicielom narodu angielskiego. Zapowiedziana wizyta, będzie pierwszą od czasu jego wyboru na wiceprezydenta sprzed 6-ciu lat. Richard Nixon ma włączyć również udział w uroczystościach religijnych w katedrze św. Jerzego w Londynie.

## DR. EDWARD BOCHNIA

ADWOKAT

Złatwia sprawy: cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.  
RUA DEZEMBARGADOR WESTFALEN, 94  
Salas 5 e 6 — CURITIBA

## CONTABILIDADE E ADVOCACIA

FRANCISCO SOVIERZOSKI e ROMÃO SOVIERZOSKI  
Contratos, Distratos, Escritas avulsas, Atrazadas, Declarações de Renda, Registros na Junta Comercial, Registros de diplomas, marcas e patentes, Contabilidade em geral. — Perícias, Pareceres.  
SEÇÃO JURÍDICA — Cobranças amigáveis e judiciais. Legislação fiscal e do trabalho. Defesas e recursos. Inventários. Concordatas. Falências.  
— CIVIL, COMÉRCIO E CRIME —  
Adiantamento de custas em casos especiais  
ATENDEM SERVIÇOS DA CAPITAL E INTERIOR  
Rua Dr. Faivre, 221 — ap. 5 — 2.º andar — CURITIBA

### PINIÓR

## Pan Dobrodziej Dobrotnicki, Herbu "Rola"

(OSTATNI SZLACHCIC POLSKI W PARANIE)

Ze wszystkich piniórow, którzy odeszli w zaświaty najszlachetniejszymi i najciekawszymi byli Konieopolski, zwany sonhadar na Piquiri i pan Dobrodziej Dobrotnicki, herbu Rola w Rio Claro, ostatni szlachcic polski w Paranie.

Szlachcic Dobrotnicki, którego też zwano "pan Dobrodziej" dla jego przysłówia "panie dobrodziej", które wtrącał w rozmowie i opowiadaniach, był prawdziwie szlachetną duszą.

Po przybyciu do Parany z niewielkim kapitałem za poradą tutejszych Polaków, kupił dom w miasteczku i założył niewielką wendę, budo-ge.

Prowadził handel przez kilka lat, ale pomimo największej oszczędności, zamiał rósć w dostatek, kapitał z roku na rok z powodu niezdolności do handlu. W końcu przyszedł do tego, że jak sam powiadał, nie zarabiał nawet na łabakę.

Cóż było przyczyna niepowodzenia? Przyczyna była szlachetność jego charakteru i szlachetkie przyzwyczajenia.

Gdy szedł na obiad (był kawalerem) zamykał sklepik. Smażył pieczeń i zaparzał kawę i chociaż by kto dobijał się do sklepiku z pieniędzmi w garści, nie otworzył, dopóki nie zjadł obiadu i nie odpoczął.

Miał uprzedzenie, nieomali strach przed murzynami. Gdy murzyn zjawił się w sklepie i zażądał czegoś, co on miał, to odpowiadał "nao tem!" ("nie ma"). Murzyn odchodził i kupował gdzie indziej.

Kabokłów nie bał się i traktował ich lepiej ale nie wiele rozumiał po brazylijsku, nie wiele miał z nich korzyści.

Handlował przeważnie z Polakami. Ceny miały stałe, i chociażby jaki towar poszedł w górę dwa lub trzy razy, on sprzedawał po starej cenie.

Gdy przyjaciele go strofowali, że nie korzysta z podwyżki, odpowiadał z dumą. Czymże ja żyd lub Turak, panie dobrodziej, bym podnosił ceny. Tanie kupiłem, tanio sprzedaję.

Polskim inteligentom, gdy mu chcieli przysporzyć zysku i zażądał piwa w większej ilości, nie sprzedadł ponad ilość jaką uważał za stosowną.

Panowie chcieli mnie bogacie kosztować naszego zdrowia i kieszeni. Nie! Nie jestem żydem, panie dobrodziej, bym dla zysku rozpiął ludzi.

Taki był system jego handlowania. Gdy doszedł do tego, że nie miał już pieniędzy na kupno towarów i bodega świecila próżnymi półkami, zaczął przemysłować co począć dalej?

Wprawdzie głód mu nie groził. Miał ogród obficie zasadzony warzywami, kartoflami i drzewami owocowymi. Oczu! Jednak, że z ogrodu nie utrzyma się na stopie, na jakiej pragnął żyć.

Co teraz zrobić? Do czego się brać? Zapytywał sam siebie i przyjaciół, którzy go odwiedzali.

Radzono mu różnie, ale najlepiej poradził Sypnicki, niedoszły akademik z Poznania, który w tym czasie miał jatkę w Rio Claro i rozosił w worku mięso po kolonii.

Sprzedaj pan kram i idź pan na Rio Claro, na ziemię. Pański warsztat pracy jest na ziemi a nie w wendzie. Dobrze panu mówić, panie dobrodziej, sprzedaj i idź na ziemię. A czy to tak łatwo, a czy to się uda?

Uda się! Tylko wiałość się ochocho do dzieła i nie odkładaj na jutro.

Dobrotnicki, który słyszał wiele o Rio Claro i o stacji kolejowej Marechal Mallet, zaprawde Anioł Pański nie którą wtedy tam budowano zainteresował się propozycją. Zaczął pytywać przyjaciela o wszystko co go intereso-

wał i postanowił poznać zachwalaną mu kolonię.

Ponieważ Sypnicki miał interes w Kurytybie, umówili się, że gdy wróci z Kurytyby, pojadą razem na Rio Claro.

Po odjeździe Sypnickiego zamknął Dobrotnicki swój na wpół próżny kram i zawiadomił klientelę polską o zamknięciu. Potem uprosił sąsiada Polaka, by ten w jego nieobecności czuwał nad domem i ogrodem.

Załatwwszy to przygotował ubranie, spakował walizkę i ściągnął niektóre drobne długi jakie mu byli winni sąsiedzi.

Po czterech dniach wrócił Sypnicki. Kolej do Kurytyby w owym czasie chodzila co drugi dzień.

W dniu następnym odjechali koleją do M. Mallet. Przybyli tam w nocy i zano-cowali w prymitywnym pensjonacie.

Na drugi dzień przedstawił Sypnicki swego przyjaciela znajomym rodakom i wendziarzom.

Gdy byli w wendzie Pawła Romanowicza i informowali się o kolonii i lotach do nabycia, zajeżdżali przed wendę, na tustym szpaku, tegi starszy kolonista. Zsiadł z konia, uwiązał go u słupka przed przyzbą i zdjąwszy dwie torby ze siódła wszedł do wendy.

Gdy wszedł i spojrział na Dobrotnickiego, zdziwił się niepomierne. Mocno wzruszony zawałił po rusku. Hospody Boże, którzy z Tych aniołów przyprowadził tu dziś mego kochanego panicza i dobrodziejca?

Powiadławszy to rzucił się do Dobrotnickiego i chciał go całować po rękach, ale ten nie pozwolił. Przypadli więc do siebie i mocno się ścisnęli, szlachcic polski i chłop ruski, a lzy były w ich oczach.

Gdy ochłonęli ze wzruszenia, pociągnął Dobrotnicki Rusina w ką wendy, gdzie nie było ludzi i po rusku tak przemówił doń:

Drogi Feduniu! Wielkie prośectwo wygłosiłeś dziś, gdyż witać mnie powiadał, że Anioł Pański mię tu przyprowadził.

Zaprawde Anioł Pański nie tylko mnie, ale i ciebie tu przyprowadził.

Znak to, że mamy żyć ra-

zem w zgodzie i miłości bratniej i wspierać się obopólnie.

Przybyłem tu by znaleźć lot ziemi i osiaść na roli. Pragnę być jak najbliższe ciębie, byśmy się, wzajemnie wspierali a w niedziele i święta wspominali Galicję i białe lata młodości w niej przeżyte.

Na wspomnienie lat młodości i opuszczonych ojczyzny zarosły się łzami oczy Fedunia, dawnego fornala w dworze hr. Baworowskiego w Holohochach.

Panoczku! odpowiedział drzącym głosem. Pan widze urodził się w czepku. Dobrze to mówię, że "tuzsze szczęście jak hotowi hroszi" (lepsze jest szczęście jak gotowy pleniądź).

Pan ma szczęście! Obok mnie jest Brazylia-nin, który szuka kupca na swe sítło. Chce przenieść się w góry Esperança, by mógł hodować bydło, bo na kolonii jest mu za ciasno.

Ale czy nie będzie chciał drogo?

Prawdopodobnie nie, bo jego ziemia to fachtal i mało tam ziemi do sadzenia. Po większej części pastwiska. Kolonista na to nie są jakomi, a dla pana to akurat bo chów bydła i koni dla pana bez pracy więcej niż sadzenie fasoli i kukurydzy. Przez lata jakie tu jestem zaobserwowałem, że bydło i pszczoły dają więcej niż harowanie motyka w ziemi.

Ja zabiorę pana do siebie. Tam pokaże wszystko. To rzekłszy pobiegł do swoich torb, wyjął z nich kilka krawków wosku i oddał wendziarzowi do zważenia. Wendziarz zważył i zapłacił gotówką, a która wówczas było trudno.

Gdy to załatwił kupił żonę czegoś zażądał i wyszedł na dwór do konia.

Rozsiadł go i osiadł na nowo. Ściągnął gurtę, wyrównał baranie skóry na siódło i zaprosił Dobrotnickiego do wsiadania.

A ty? A jak? Będiesz szedł pieszko?

A czy to mnie nowina? Pójdę pieszko bo mi miło będzie patrzeć na pana, gdy będzie hasał na koniu, jak hasał przed laty.

Proszę wsiadać. Przytrzymał mu konia a gdy Dobrotnicki wsiadł, doposawał rze-

mienie strzemon do jego nóg.

Gdy szlachcic, który był dobrym jeźdźcem, pocuł się w siódle jak murowany, ruszyli w drogę. Dobrotnicki jechał truchcikiem. Feduniu szedł za nim sporym krokiem.

Po jakimś czasie Feduniu zawał: Ho, ho! Mój pan dobrze jeszcze hasa na koniu. Brak tylko bufnych łanów pszenicy, kończyły i taktarki, by przypomnienie dawnych lat było kompletne.

W końcu było i mnytuś" (było i przemienilo) zawyro-kował! Machnął ręką i po-dał dale!

Po półgodzinnej jeździe stanęli przed zagrodą Fedunia.

Na ich zjawienie się wybiegła żona Paraska wraz z córką Melania. Przywitał się i gdy Feduniu przedstawił im dawnego swego pana, pokłoniła się Paraska Dobrotnickiemu i podała mu rękę, a córka ucałowała wóbe jak przystało młodym rękę starszych. Synek Wasyłek leżał w kolyse.

Gospodynii domu wraz z córką zakrzętnęła się około sporządzenia posiłku dla przybyłych.

Dobrotnicki nie pił szmian-ru. Przyjął natomiast kukurydziane cygare, które zaraz zapalił.

Wywiązała się natychmiast rozmowa dotycząca posiadłości Brazylia-nina w sąsiedztwie.

Dobrotnicki wypytywał o ilość morgów, o granice, o dom mieszkalny i o wodę.

Feduniu opowiadał i tłumaczył wszystko.

Obszar ziemi obliczał na 15 akrów, z czego 12 akrów faszynatu, pastwisk i piniórow a 3 akry liśclastego lasu.

Był tam potok, który otaczał posiadłość z trzech stron. Płynął głęboko i miał brzegi strome, wskutek czego tworzył naturalną zagrodę dla bydła.

Dom był z dartych desek, ale w dobrym stanie i dość obszerny. Pastwiska były czyste, nie zanieczyszczone kałem i życiem świni. Brazylia-nin miał tylko dwa cę trzy wleprzy w karmniku, które tuczył dla własnej potrzeby.

Wszystko wyglądało bardzo

dobrze. Brakowało tylko do-wiedzieć się ceny.

Po obiedzie udali się do Brazylia-nina, który przyjął ich bardzo uprzejmie. Dziwił się tylko że Dobrotnicki nie pię szmianru, co Feduniu usprawiliwł słabością żółdaka.

Oglądneli całą posiadłość a nawet inwentarz (było i konie) i wszystko się zga-dzało z opowiadaniem Fedunia.

Dobrotnicki był zadowolony. Posiadłość odległa 200 metrów od szkaru. Fedunia, podobała mu się.

Gdy zapytał o cenę, zażądał Brazylia-nin 2500-milów piątnych gotówką.

Feduniu protestował, że za drogą. Dobrotnicki nie nie mówił. Chętał się namyślić i naradzić z przyjaciółmi. Następnie miał w pamięci, że kupno zależy od sprzedaży domu i kramu w mieście.

Wysuchał wszystko oś-wiadczył Brazylia-ninowi przez Fedunia, że gotów kupić ale po sprzedaży realności w mieście.

Dobrotnicki przenocował u Fedunia, który go nie puścił na noc do M. Mallet.

Na drugi dzień rano poży-czył konia i siódło u Brazylia-nina i konno odwiózł Dobrotnickiego na stację kole-jową.

Przedtem wstąpił do wendy Romanowicza. Dobrotnicki opowiedział cały swój in-teres Romanowiczowi i pro-sił go o zdanie.

Zdanie Romanowicza było że Brazylia-nin, opuścił, ale że targować się z nim nie można, dopóki nie ma pleniędzy w garści.

Jedź pan do domu, powie-dział i sprzedaj pan co po-siadasz. Gdy posiedzie pan gotówkę, załatwi się wszyst-ko pomyślnie. Dobrotnicki, usuchał go. Pożegnał wszyst-kich i zadowolony z wy-cieczki wrócił do domu.

(C. d. n.)

— AUDYCE KULTURALNO-INFORMACYJNE POLSKO-BRAZYLJSKIE pod kierownictwem Prof. Tadeusza Morozowicza — na falach rozgłośni Gualracá, 560 kilogłów 535 i 7/10 m., każdej środy o godz. 20.30 (8-mej i 30 wieczór).

# SŁOWO BOŻE - WIADOMOŚCI RELIGIJNE

## PIERWSZA NIEDZIELA ADWENTU

Ewangelia św. zapisana u św. Łukasza w rozdziale 21



Onego czasu: rzekł Jezus uczniom swoim: Będą znaki na słońcu i księżycu i gwiazdach, a na ziemi ucisk narodów od grozy szumu morza i nawałności. I ludzie będą snać od strachu i oczekiwania tych rzeczy, przychodzących na cały świat; albowiem moce niebieskie poruszono będą. A wtedy ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłoku z mocą wielką i z majestatem. A gdy to dzieć się pocnie, spojrzycie, a podnieście głowy wasze; bo zbliża się odkupienie wasze. I powieźcie im podobieństwo: spojrzycie na figę i na wszystkie drzewa. Gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie, że lato już blisko. Tak i wy, "gdy ujrzyecie, że się to dzieje, wieźcie, że blisko jest królestwo Boże". Zaprawdę mówię wam, że nie przeminie ten naród, aż się wszystko spełni. Niebo i ziemia przemina, ale słowa moje nie przemina.

## SAKRAMENT MAŁŻEŃSTWA

Stan kapłański i stan małżeński posiadają tylko osobne sakramenty. Inne stany nie posiadają ich. Chrystus Pan ustanowił dwa sakramenty z tego względu, że tak stan kapłański jak i małżeński są najważniejszymi a zarazem posiadają najtrudniejsze obowiązki do wypełnienia. — Mimo to, do każdego innego stanu trzeba się poważnie przygotować, poradzić starszych i co najważniejsze zacząć i postępować w nim z Bogiem.

Małżeństwo zawierają mężczyzna nieżonaty i niewiasta niezamężna, a więc dwie osoby wolne od związku małżeńskiego. Sakrament małżeństwa udziela się zwykle w kościele w obecności przynajmniej dwóch świadków i w obecności własnego duszpasterza, lub jego zastępcy.

Nowożeńcy wobec Boga ślubują sobie nawzajem: wierność, miłość i posłuszeństwo aż do śmierci. Na znak związku powstałego między nimi zamieniają obrączki a kapłan wiąże ich ręce stulą i błogosławi zawartemu związkowi w imieniu Kościoła.

Małżeństwo jest instytucją tak starą, jak stara jest ludzkość na ziemi. Pierwsza małżeństwo stworzył Pan Bóg w Raju. Z postanowienia Boga małżeństwo jest związkiem jednego mężczyzny i niewiasty. Jest ono nierozdzielne, dopóki druga strona żyje. Z chwilą śmierci jednej ze stron, druga może zawrzeć ponownie małżeństwo.

Chrystus Pan przyszedł na ziemię uświęcić małżeństwo podniósł je do godności sakramentu. Potwierdził wolę Boga stwierdzając, że co Bóg złączył, człowiek niech się nie waży rozłączać. W Kościele Katolickim niema zatem rozwodów. Małżeństwo raz zawarte ważne obowiązuje aż do śmierci — jak to małżonkowie przysięgają wobec Boga.

Sakrament małżeństwa ustanowił Pan Jezus w tym celu, by małżonkowie zawierający go otrzymali więcej łask potrzebnych do wiernego wypełnienia swych obowiązków. A obowiązki te nie są wcale łatwe.

Najważniejszym obowiązkiem rodziców jest wychowanie potomstwa. Wychowanie wszechstronne: fizyczne, umysłowe a przede wszystkim religijne — duchowe. Żeby rodzice mogli sprostać tym obowiązkom, Pan Bóg udziela im w sakramencie małżeństwa specjalnych łask do dobrego ich wypełnienia. Ale i rodzice powinni modlić się jaknajczęściej, żeby Pan Bóg dopomógł im w tej trudnej i mozolnej pracy.

Wszyscy katolicy powinni się o to modlić, aby do stanu małżeńskiego przystępowali ludzie po dobrej rozprawie i zastanowieniu nad ważnością sakramentu, który mają zamiar przyjąć, jak również nad obowiązkami z niego wypływającymi. Sakrament bowiem małżeństwa nie zawiera się w tym celu by przyjemniej i wygodniej sobie życie ułożyć. Sakrament małżeństwa przynajmniej się w tym celu, ażeby przez życie wspólne w miłości, wzajemnym wyrozumieniu swoich wad i błędów depomagaliby sobie małżonkowie w pracy, a przez dobre wychowanie dzieci przysłużyli się Bogu i Ojczyźnie.

Do sakramentu małżeństwa należy przystępować w stanie łaski uświęcającej. Małżeństwo zawarte w stanie grzechu ciężkiego jest ważne, ale niegodziwe. Małżonkowie zawierając sakrament małżeństwa w stanie grzechu ciężkiego popełniają świętokradztwo, a więc grzech jeszcze cięższy i nie otrzymują potrzebnych łask do dobrego wypełnienia swych obowiązków.

Dlatego do Sakramentu Małżeństwa należy przystępować po dobrze odprawionej Spowiedzi św.

## Ograniczenia Nauki i Religii w Szkołach

Trwająca przez całe lato gwałtowna kampania antykościelna w prasie polskiej powoli wygasa. Przesłano publikować artykuły oskarżające hierarchie o machinacje polityczne, lub ośmieszające duchowność. Natomiast głęboką troską napienia społeczeństwo katolickie sprawa nauki religii w szkołach. Od początku nowego roku szkolnego nastąpiły w szkołach w Polsce niepokojące zmiany.

### USUNIĘTO ZE SZÓŁ EMBLEMATY RELIGIJNE

Zdarzały się wypadki, że nikt z personelu szkoły nie chciał zdejmować krzyży. Wówczas stosowano dowcipny pomysł. Oglaszano remont. Przystępowano do malowania izb szkolnych. Po remoncie zaś kierownik musiał pilnie czuwać, by ktoś nie zawiesił krzyża. Katedra przynosiła na lekcje religii krzyże ze sobą i zawieszają na ścianie. Po lekcji je zdejmują.

### ODEBRANIE PRAWA NAUCZANIA KSIĘZMOM ZAKONNYM

Od 1 września w szkołach nie mogą uczyć duchowni zakonów i siostry zakonne. Wolno uczyć wyłącznie księzom świeckim i osobom cywilnym. W rezultacie — najbardziej wykwalifikowane

siły, mające za sobą długoletni okres pracy, nie mogą wypieścić swej misji nauczycielskiej.

W tak trudnej sytuacji władze kościelne dały misję kanoniczną do nauki religii wszelkim osobom świeckim mającym odpowiednio kwalifikacje, zatrudniono bez wyjątku niemal wszystkich Księża świeckich. Mimo to wiele szkół nie ma nauczycieli religii; np. w Gdańsku 52 szkoły są nieobsadzone, w Łodzi zaś 60. A jednocześnie setki doskonałych nauczycieli zakonnych i siostr nie mają prawa wstępu na teren szkolny. Jak to można pogodzić z tolerancją i wolnością sumienia. Dnia 6-go listopada odbyła się konferencja między przedstawicielami Episkopatu i Rządu, której przedmiotem było uzgodnienie tych niemożliwych stosunków. Nie wiadomo czy owa konferencja przyniosła jakieś pozytywne skutki. (IC)

### DR. LEOPOLD ANTONI SOKOŁOWSKI

ADWOKAT  
Mówi się po polsku  
Rua Voluntários da Pátria, prol.  
SAO JOSÉ DOS PINHAIS

## Polak Audytor Nuncjatury w Paryżu, Zginął w Wypadku

W dniu 8 listopada b. r. zmarł w Wersalu audytor Nuncjatury Papieskiej w Paryżu, wybitny duchowny polski ks. prałat Bolesław Szkladź, który w wypadku samochodowym w Trappes, pod Paryżem, kilka godzin wcześniej doznał złamania podstawy czaszki.

Ks. Szkladź urodził się w roku 1904, studia teologiczne odbywał w Rzymie, gdzie w roku 1937 otrzymał święcenia kapłańskie. Na krótki czas powrócił do Polski. W roku 1940 aresztowali go Niemcy i wysłali do obozu koncentracyjnego w Dachau. Po zakończeniu działań wojennych i wyzwoleniu obozu Ks. Szkladź otrzymał misję zorganizowania Komitetu Pomocy Uchodźcom i Deportowanym, ofiarom wojny, w którym to dziele położył wielkie zasługi. W następnych

latach ukończył Watykańską Akademię Dyplomatyczną, poczym został przydzielony do Nuncjatury Apostolskiej w Paryżu. W roku 1951 ówczesny Nuncjusz w Paryżu, Angelo Giuseppe Roncalli, dzisiejszy Ojciec św. Jan XXIII, mianował Ks. Szkladź sekretarzem a następnie audytorem Nuncjatury paryskiej. Przez długie lata był on w Paryżu jednym z najbliższych współpracowników obecnego Ojca św.

Zgon Ks. prałata Szkladźa ukrywa specjalną żałobą uchodźstwo polskie we Francji, któremu — mimo licznych zajęć — poświęcał wiele czasu i duszpasterskiej troski, gdyż zmarzył był nie tylko czynnym dyplomata watykańskim, lecz również gorliwym kapłanem i powszechnie lubianym człowiekiem. (IC)

## TO I OWO

**★ Zgon proboszcza ludzmińskiego.** — Po trzydziestu latach pracy duszpasterskiej w Ludzmierniu na Podhalu zmarł proboszcz tamtejszej parafii ks. kanonik Józef Styrylski. W pogrzebie zmarłego kapłana, w którym wziął udział delegat Kurii Metropolitalnej, ks. prałat dr. Stanisław Czartoryski, uczestniczyło przeszło pięćdziesięciu księży.

Zmarły, urodzony w roku 1886 w Sidlinie pod Skawina, pracował jako wikariusz a później proboszcz w Sypkowie, Łętwin, Frydrychowicach, Zembrzycach i Buczkowicach. Parafię w Ludzmierniu objął w roku 1927.

**★ Nowości wydawnicze KUL** — Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego wydało ostatnio kilka pozycji z dziedzin, które stanowią przedmiot jego działalności. Między innymi nakła-

dem Wydawnictwa Towarzystwa Naukowego KUL ukazała się w druku "Filozofia bytu u Mikołaja z Kuzy", pióra O. Mikołaja Franciszka Tokarskiego oraz "Rozwój średniowiecznej sieci parafialnej w Lubelskiem", Przemysława Szafrana.

**★ Poświęcenie odbudowanego Kościoła Dominikanów we Wrocławiu.** — Dnia 6-go listopada odbyły się we Wrocławiu uroczystości związane z poświęceniem kościoła OO. Dominikanów pod wezwaniem św. Wojciecha. Jest to jeden z najstarszych zabytków sztuki sakralnej w Polsce, wybudowany w stylu gotyckim. Ojcowie Dominikanie posiadają kościół św. Wojciecha we Wrocławiu od roku 1226, a więc od 752 lat. Do 15 wieku odprawiano w tym kościele nabożeństwa w języku polskim.

# WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCĘ

## To i Owo z Polski

**★ Hydroelekrownia na Wiśle.** — Prace przy budowie wielkiej hydroelekrowni na Wiśle pod Wrocławiem rozpoczyna się wiosną roku przyszłego. Na wstępie zbudowane zostaną osiedla mieszkaniowe dla załogi, która pracować będzie przy tej wielkiej budowie.

**★ "Zawrat" ze Szkocji.** — Z Funduszu Rozbudowy Floty zakupiony został w Szwecji nowy tankowiec, który ochrzczono nazwą "Zawrat". Wyruszył on już w pierwszy rejs pod polską banderą, płynąc do Albanii.

**★ Odbudowa ratusza szczecińskiego.** — Stary szczeciński ratusz odbudowany zostanie w swym pierwotnym stylu gotyckim. Ratusz ten wybudowali w XIII wieku mieszczanie po nadaniu Szczecinowi przywilejów w miejskich przez książąt pomorskich. W XVII wieku został on przebudowany w duchu baroku, gdyż Szwedom, którzy zajęli miasto, nie podobali się gotycki obiekt. Podczas ostatniej wojny ratusz został spalony. Obecnie przeprowadzono dokładne badania murów w związku z zaplanowaną odbudową. Pod barokowym tyńkiem doskonale zachowały się gotyckie mury i ozdobne elementy. Postanowiono więc ze ratusz odbudowany zostanie w stylu gotyckim.

**★ Nowe "Osiedle Młodych".** — Drugie "Osiedle Młodych" powstaje w Łodzi w dzielnicy Karolew. Niedawno odbyła się tam uroczystość umiarkowania aktu erekcyjnego. Osiedle na Karolewie liczyć będzie 18 bloków mieszkalnych o łącznej liczbie trzech i pół tysiąca izb. Wybudowane tam zostaną również: żłobek, przedszkole, szkoła, kino oraz duży dom towarowy. W pierwszym "Osiedlu Młodych" trwają obecnie prace wykończeniowe i już w grudniu bieżącego roku do nowych mieszkań wprowadzą się pierwsi lokatorzy.

**★ Przemysł i handel w Tarnobrzegu.** — Zwiększa się w niebawym tempie liczba mieszkańców Tarnobrzegu, niewielkiego miasteczka rezerwowego. Liczy ono obecnie 4 tysiące mieszkańców, a przewiduje się, że już w przyszłym roku liczba zwiększy się do kilkunastu tysięcy. Powodem tak dużego napływu mieszkańców jest rozbudowujący się w Tarnobrzegu przemysł.

Obecnie wojewódzka komisja planowania gospodarczego i wojewódzki zarząd handlu w związku ze zwiększającą się liczbą ludności opracowały plany rozwoju placówek usługowych i handlowych aby zaspokoić zwiększone potrzeby mieszkańców. Wkrótce zbudowany tam zostanie między innymi duży bawilon handlowy, dom towarowy i kilkanaście punktów usługowych.

**★ Przemysł drobnny na Dolnym Śląsku.** — Kilkadziesiąt niewielkich zakładów przemysłowych i przetwórczych uruchomił w tym roku Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni "Samopomoc Chłopska" na Dolnym Śląsku. Są to między innymi: gremplarnie wełny, olejarnie, masarnie i wytwórnie wód gazowych. Rozpoczęło również prace 5 przetwórczo-owo-warzwyńskich, 2 wapieniarki, 2 wytwórnie prefabrykatów i fabryka mydła. Zakłady te powstają głównie w miejscowościach posiadających dobre zaplecze surowcowe.

**★ Nowe aparaty fotograficzne.** — Dwa nowe modele aparatów fotograficznych zamierzają wprowadzić do produkcji zakłady fotooptyczne w Polsce. Będą to aparaty marki "Duoflex" i "Fenix II". "Duoflex" — to zmodernizowany "Start", otrzyma on jednak bogatsze wyposażenie: licznik zdjęć automat do przesuwania filmów oraz urządzenie zabezpieczające przed wykonaniem dwóch

zdjęć na jednej klatce. Będzie on dorównywał importowanemu z Czechosłowacji aparatowi "Fleksart". Aparat "Fenix II" przeznaczony będzie w zasadzie dla zawodowych fotografów.

**★ Krośnieńska solanka.** — Gorące źródło solanki odkryli wiertacze w okolicy Krosna podczas poszukiwań ropy naftowej. Pierwsze badania odkryte solanki wykazały, że przy bardzo niskim nakładzie pracy można z niej uzyskać wysokowartośćową sól leczniczą. Rocznie wydobyćce szybu oblicza się na 200 ton. Solanka krosnieńska podniesie o 100 procent produkcję bardzo poszukiwanej soli z Iwonicza-Zdroju.

**★ Polskie aparaty suchowe.** — W niczym nie ustępując zagranicznym aparaty suchowe polskiej produkcji dla osób o upośledzonym smuchu. Produkcję tych aparatów rozpoczęły warszawskie zakłady podzespołów radiowych.

**★ "Pologenum" i "Lindan".** — Nowe barwniki i preparat do zwalczania owadów i szkodników produkują zakłady chemiczne w Polsce. Barwniki nazwane zostały "Pologenum" i wyrabiane są w całej gamie kolorów. Przewiduje się, że przede wszystkim dla potrzeb przemysłu włókienniczego. Nowe polskie barwniki pozwolą na całkowite wyeliminowanie importu barwników z zagranicy. Środek do zwalczania owadów i szkodników otrzymał nazwę "Lindan". Roczna produkcja wyniesie około trzydziestu ton tego cennego środka chemicznego.

**★ Kolekcja zegarów słonecznych.** — Jeden z najbogatszych w Europie zbiorów zegarów słonecznych posiada doktor Tadeusz Przykowski z Jędrzejowa (województwo kieleckie). W jego mieszkaniu znajduje się 265 zegarów z różnych okresów. Najstarszym z nich jest zegar z XVI wieku wykonany w Czechach, ciekawy jest również zegar byłej akademii ariańskiej w

## Rozwój Miast Ziemi Lubuskiej

Coraz lepiej zagospodarowane są miasta Ziemi Lubuskiej poważnie zniszczone w okresie ostatniej wojny. Na przykład w Gubinie w ciągu ostatnich dwóch lat rozpoczęły prace trzy zakłady: obuwniczy i odzieżowy, które po całkowitym uruchomieniu zatrudnią ponad trzy tysiące pracowników, oraz fabryka narzędzi ogrodniczych. Zmienił się również wygląd miasta. Jego centrum zostało oczyszczone z gruzów, założono skwery i zielone, poprawia się nawierzchnie chodników i jezdni, ulice otrzymują nowe oświetlenie. Do odbudowanych mieszkań wprowadzili się lokatorzy. Również do użytku mieszkańców Ślubie oddano

setki wyremontowanych mieszkań.

W mieście tym rozpoczął prace duży zakład spółdzielczy, dzwiersko-odzieżowy. Rozwinęła się poważnie sieć placówek handlowych i przemysłowych. Najbardziej chyba zniszczonym miastem Ziemi Lubuskiej był Kostrzyn, w którym zniszczenia wojenne wyniosły 98 procent. Miasto ożyło z chwilą rozpoczęcia budowy fabryki papieru i celulozy, która rozpocznie prace jeszcze w tym roku i produkować będzie rocznie 50 tysięcy ton celulozy. Znajdzie w nim zatrudnienie ponad 1.200 ludzi — dla nich buduje się w Kostrzynie nowe bloki mieszkalne.

## Tragiczne Wspomnienia Niedawnej Przeszłości

W Warszawie toczy się obecnie ciekawy proces kryminalny przeciwko B. Gauleiterowi Prus Wschodnich i O. Kregu Ciechanowskiego oraz Ukrainy w okresie II wojny światowej, Erichowi Kochowi, odpowiedzialnemu za wymordowanie kilkaset tysięcy ludności, głównie polskiej i żydowskiej.

W procesie tym zeznaje wielu świadków, przywołanych na pamięć tragiczne przeżycia mieszkańców Polski w okresie okupacji niemieckiej. M. in. zeznał także ks. Seweryn Wyczałkowski z Plocka. Okręg plocki włączony został do Prus

Wschodnich i wskutek tego podlegał Gauleiterowi Erichowi Kochowi. Świadek ks. Wyczałkowski mówił przede wszystkim o stratach, jakie na skutek przesiedlania hitlerowskiego, a szczególnie zarządzeń Kocha, poniósł Kościół katolicki na tych polskich ziemiach. W samym tylko dekanacie plockim z dwudziestu kościołów pozostało po zakończeniu wojny jedynie siedem. Z dwustu kapłanów tej diecezji których wysłano do niemieckich obozów koncentracyjnych — powróciło po wojnie tylko kilkunastu. W obozie koncentracyjnym zorganizowanym przez Niemców w Działdowie, zginął m. in. ordynariusz plockiej diecezji ks. Arcybiskup Antoni Nowowiejski, oraz Sufragan tej diecezji ks. Biskup Leon Wetmanski.

Ks. Seweryn Wyczałkowski zeznaje dalej przed sądem w Warszawie, że w dniu 23 listopada 1941 roku doręczono mu oficjalne pismo

władz okupacyjnych niemieckich, w którym zawiadamiano księży, że ślubów Polakom udzielać można tylko po uzyskaniu przez nich ślubu cywilnego przed niemieckim urzędnikiem cywilnym. A ponieważ magistrat niemiecki nie chciał udzielać ślubów Polakom, równo było to w praktyce zakazowi zawierania małżeństw. Istotnie — stwierdza świadek, ks. Wyczałkowski — od listopada 1941 roku do stycznia 1945 roku nie zawarto ani jednego ślubu.

Przy tej okazji warto dodać, że znany na całym świecie oboz koncentracyjny w Dachau, pod Monachium, posiadał specjalne dwa bloki księży polskich. W okresie lat 1940 — 1945 w obozie tym zmarło prawie dwa tysiące polskich księży, a między nimi ks. Biskup Michał Kozal.

Bilans działalności Kocha jest niebawem okrutny: 72.000 zamordowanych Polaków, w tym 13.000 kobiet i dzieci; 50.000 wysłanych na pewną śmierć do koncentracyjnych obozów; 30.000 żydów wymordowanych w jednej tylko operacji podczas likwidacji getta białostockiego; dziesiątki tysięcy ludzi zesłanych na roboty przymusowe do Niemiec, pa cyfikacja wsi polskich przy pomocy masowych rozstrzelania, wysiedlenia, konfiskat i palenia całych osiedli...

Koch — którego proces został opóźniony z powodu jego choroby — nie przyznał się do winy. Proces jego w Warszawie obserwują liczni zagraniczni dziennikarze. (IC)

**SAÚDE FORÇA**  
**HÆMATOGEN do D' HOMMEL**  
LAB. REUNIDOS PARANA LDA.  
Caixa Postal 785 — Curitiba

# Kawik ROLNICZY

## ZNACZENIE PSZCZOŁ

Miesiąc listopad, jest bardzo ważny w pszcze-larstwie. Pszczoły w tym miesiącu najlepiej się ro-ją, a roje ich są bardzo sil- ne, a więc najzdadniejsze do hodowli. Każdy zatem kto ma zamiar założyć, lub powiększyć swoją pa- siekę, powinien postarać się o rój listopadowy. — Pszczoły przynoszą w go- spodarstwie, a zwłaszcza w sadownictwie nieocen- nione pożytki. Nie tylko bowiem zbierają miód i wosk, z których nie ma- ją dochody, ale przede wszystkim zapylają roś- liny, przyczyniając się do lepszych plonów na roli i w sadzie.

Wiemy o tym, że wię- kszosc kwiatów wymaga pomocy owadów, które przy zbieraniu nektaru przenoszą pyłek z pylni- ków na znamie słupka i w ten sposób przyczyniają się do lepszego zapylania kwiatów. Szczególne zna- czenie mają pszczoły w sadownictwie, ponieważ większość odmian drzew owocowych jest obcopol- na. Obok nich istnieje szereg odmian samopol- nych, to jest takich, które zapylają się pyłkiem wła- snej odmiany.

Poszczególne odmiany drzew owocowych podle- gają w 90 procentach za- pylaniu przez pszczoły miododajne, zaledwie 5 procent przez dzikie pszczoły i trzmiele, a dal- sze 5 procent przez mu-

chy, chrząszcze, mrówki i inne owady.

Na czym więc polega szczególne znaczenie pszczoł w porównaniu z tysiącami innych owadów?

Po pierwsze — pszczoły są wierne stale tym sa- mym kwiatom. Jeżeli więc odwiedzają okreś- loną roślinę, np. jablonie, to stale do nich powraca- ją, zapewniając tym sa- mym zapylenie ich obcym pyłkiem.

Przewaga pszczoł nad innymi owadami polega na tym, że obok mrówek stanowią one jedyny ga- tunek żyjący w wysoko zorganizowanym społe- czeństwie zwierzęcym, a ponadto przetrzymują o- ne zimę. W związku z tym, na wiosnę, gdy in- ne owady muszą się do- piero rozmnożyć z matki rodu, wiele tysięcy pszczoł staje od razu do pracy.

Każdy ogrodnik, dział- kowiec, sadownik, a na- wet rolnik powinien prze- to dbać o pszczoły i rośli- ny, jako najważniejszy u- żytkownik tego natural- nego społeczeństwa żyją- cego wspólnie dla dobra naszego.

Powinniśmy przede wszystkim pamiętać o tym, ażeby nie spryskiwać roślin, wapnem lub inny- mi chemikaliaami na kwit- nieciu. Kto tak robi niszczy owady, a zwłaszcza pszczoły powodujące za- pylanie kwiatów. Brak o- woców na drzewach, to

Piękne materiały ra- wosnę o trwałych kolorach w popular- nych składach

CASAS  
PERNAMBUCANAS  
Curitiba:  
Praça Tiradentes, 562  
Praça Zacarias, 73  
Portão:  
Av. Rep. Argentina 4011

jedną z przyczyn braku pszczoł. Opryskiwanie samo przez się nie szkodzi wprawdzie kwiatom, ani roślinie, ale przez za- trucie owadów zapylają- cych te kwiaty powoduje obniżkę, a nieraz zupeł- ną utratę plonu.

Już kiedyś pisaliśmy o tym, że na terenie Aus- tralii wspaniale rozwijały się jablonie i grusze. Ale cóż z tego, kiedy wogóle nie owocowały. Dawały piękny i bujny kwiat. Na- dawały się zatem tylko do dekoracji. — Jaka była przyczyna? — Owady łamtejsze nie zapylały kwiatów tych drzew owo- cowych. Sprowadzenie pszczoł, założenie pasiek nie tylko spowodowały nagłą zmianę w uprawia- niu tych drzew, które pie- knie oddad owocują, ale dały gospodarzowi sma- czny miód i wosk, który liczne przedsiębiorstwa skupują.

Uczmy się od innych i zakładajmy pasieki w na- szych zagrodach a będzie- my mieli podwójny poży- tek: lepsze plony, oraz miód i wosk.

## ADWOKAT

DR. LUCJAN KASPRZAK  
Zna język polski  
Biuro przy Praça Osório,  
45 - piętro I, sala 105  
(EDIFÍCIO ANA CRISTINA)  
Przeprowadza sprawy na- turalizacji, robotnicze, in- wentarze, procesy cywilne, kryminalne i ułatwia nabycie książek na policki dla cudzo- ziomców.

HISTORIE POLSKI W  
JĘZYKU PORTUGALSKIM  
Każdej środy o godzinie 22-ej  
w Radio Tingui nadaje  
GODZINA KULTURALNA  
POLSKO-BRAYLIJSKA  
Im. Stanisława Moniuszki

AUDYCJE POLSKIE!  
Radio "SWIT" nadaje swe  
audycje w każdą sobotę. Ra-  
diostacja "Guairacá" 560 ki-  
locyklów, od godziny 7-mej  
do 7,30 wieczorem.

PLITY POLSKIE  
Mam do odstąpienia  
pewną ilość płyt gramo-  
fonowych. Wiadomość w  
Tow. Im. Piłsudskiego,  
Rua Clotário Portugal 68.

AUDYCJE POLSKIE  
w każdą niedzielę o godz.  
13,45 "Rádio Legendária  
da Lapa".

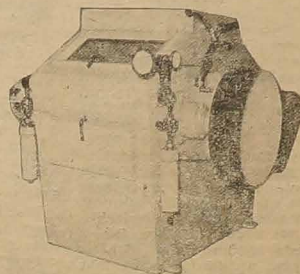
AUDYCJA POLSKA "NIE-  
PODLEGŁOŚĆ" w każdy pią-  
tek, o godz. 20 minut 5. Na  
falach rozgłośni Rádio Emis-  
sora Paranaense 1210 klc. -  
Fale średnie i 31 m. fale kró-  
tkie.



Para o bom funcionamento  
do ESTOMAGO E INTESTINOS  
USA®  
ELIXIR WESTPHALEN

## UWAGA - MŁYNY!

Posiadamy na  
składzie wszystkie  
części składowe  
młynów jak: cy-  
lindry, zwykłe i  
podwójne, "Sas-  
sares", "Plansich-  
ter" różnych wy-  
miarów, "Exaus-  
tores", "Polido-  
res", "Pedras ar-  
tificiais", "Eleva-  
dores", Máquinas  
misturade i r a s",  
"Aguadores", "Ba-  
tedores de fare-  
lo", etc.



Jako nowość: młyny automatyczne o wydajności dzien-  
nej od 1 do 5 ton, które same miela, czyszczą i segregują.  
Zwracamy uwagę młynarzy, że nabyliśmy nowoczesną  
maszynę, która już w pełni funkcjonuje, do odnawiania  
(retificação) i liniowania (raiação), walców aż do 1200 cm.

Dostarczamy wszystko w najlepszym gatunku.  
CENY NADZWYCZAJNIE NISKIE.

**FORPLAS S/A**  
AVENIDA REPÚBLICA ARGENTINA, 1314  
Caixa Postal, 2218  
Adres telegraficzny: "FORPLAS"  
CURITIBA — PARANÁ

## SKŁAD METALI I STAREGO ŻELASTWA KUPNO I SPRZEDAŻ

CZĘŚCI SAMOCHODOWE DO KAŻDEJ MARKI.  
MIEDZ, MOSIĄDZ, CYNK, CYNA, OLÓW, BRONZ, ALU-  
MINIUM, RURY, BECZKI (TAMBORY), GUMY SAMO-  
CHODOWE, BATERIE, MASZYNY I T.P.

Placimy najlepsze ceny rynkowe

## WINCENTY ROZWALKA

ALAMEDA LOURENÇO PINTO, 470 - Praça da Estação  
CURITIBA — PARANÁ

## HIPNOTISMO

ATENÇÃO!

IGREJAS — ESCOLAS — CLUBES — SOCIEDADES  
E PATROCINADORES

O Professor Müller oferece-se para apresentar espetá-  
culos de Hipnotismo científico — Telepatia — Mágicas —  
Truques e Comédias.

Atende-se em qualquer cidade e localidade.

Mude seu programa costumeiro para um mais original,  
"Instrutivo — Recreativo — e Divertido".

INFORMAÇÕES: —  
Professor Müller — Avenida João Pessoa, 120 — 1.º andar  
— Fone 4 — 5732 — Curitiba — Paraná.

KS. W. JACHIMCZAK

## Z PODRÓŻY DO BRAZYLII — (2)

## WIENIEN

Przed Ogrodem Zoologicznym dołączyli się do nas jeszcze jeden ksiądz — Kolumbijczyk, który ma jechać dwa dni za nami do Rzymu. Tak więc ulicami Wiednia kroczą razem trzy narodowości. Każdy inaczej ubrany. Ludzie się za nami oglądają, bo my dwaj jesteśmy w sutannach, a tu nie zobaczy się nigdzie na ulicy sutanny. Wspólny język — niemiecki.

Na rozległym placu, już z dala widzimy Pałac Schönbrunn. To dawna wspaniała siedziba cesarzy. Dziś jest tu muzeum. Za Pałacem ukazał nam się cudowny widok: szeroki plac, na którym ozdobił posadzone są kwiaty. Wśród nich piękne, rozłożyste palmy. Po bokach — równo obcięte drzewa tak, że ich wewnętrzna ściana stanowi powierzchnię gładką jak stół. Drzewa te tworzą kilka alei prostopadłych do siebie. W głębi wspaniała rzeźba — przedstawiająca muzy. Sycimy nasze oczy tym wszystkim, robimy zdjęcia.

Po chwili znajdujemy się wśród czworonogów w Orodzie Zoologicznym. Tu — prawie wszystko to samo, co w Warszawie, oprócz trzech sioni i może pomniejszych stworzeń ptasich. Gdy chodzi o obszar, to nasze ZOO w Warszawie jest większe, a wrocławskie może jeszcze piękniejsze.

Przechodzimy koło misia (niedźwiedzia). Jedna klatka koło niego była wolna. Chcieliśmy tam włożyć jednego z naszej czwórki, który z budowy był najwięcej podobny do niego. Niestety nie daliśmy rady, a zresztą ludzie się patrzyli.

Ładne są niektóre urzędzenia, szczególnie dla ptaszek, których tu jest dość duża ilość. Podziwiamy to wszystko... Czas miło nam schodzi. Szkoda, że to tak szybko wszystko się kończy...

Nie chce się wierzyć, że już ponad dobę jesteśmy w Wiedniu. Wieczorem czeka nas dalsza trasa — jeszcze

dłuższa — do Rzymu. Trzeba zatem wracać.

Dziękujemy za tak miłą gościnę kochanych konfratrów. Chcielibyśmy ją postawić wszystkim za wzór. Z wdzięczności — zostawiemy skromne pamiątki z Polski księdzu Przełożonemu i naszemu Przewodnikowi. Czułe pozegnani i odprowadzeni do autobusu jedziemy na Dworzec Główny.

Jest ciepły wieczór. Wystawy, napisy i reklamy pięknie oświetlone kolorowymi neonami. Wszystko to mieni się w oczach. Wygląda jak w bajce. Tak. Z Wiednia wywozimy bardzo miłe wrażenia.

Dworzec. Idziemy po odbiór rzeczy z przechowalni. Wydają nam zaraz. Płacimy 16 szylingów — nie dużo. Zaraz zjawia się tragarz z wózkami, bierze bagaż i każe nam iść w górę po schodach na czwarty peron. On sam zaś jedzie dołem w inną stronę. Zdziwieni, że rzeczy nasze nie idą z nami, chcemy biegnąć za nim — ale... przypominamy sobie, że jesteśmy w Wiedniu. Tu można zaufać drugiemu...

Wchodząc na peron trzymamy w ręce bilety, ale nikt ich nie żąda. Szukamy naszego wagonu do Rzymu. Jest w środku pociągu. Mamy pierwszą klasę. Spotykamy konduktora: "niestety wszystkie miejsca zajęte" — rozkłada bezradnie ręce.

Masz ci los. A my myśleliśmy, że będziemy mogli swobodnie się rozłożyć, jak z Warszawy do Wiednia. "Panie kochany, czy na prawdę nie ma ani jednego miejsca? My tacy szczupli, dużo nie potrzebujemy..." Pokiwał głową, pokiwał, namyślił się: "No proszę" — mówi. Okazuje się, że są jeszcze cztery miejsca. Dziękujemy po czciwemu kolejarzowi i układamy swoje rzeczy na długą trasę.

Mamy jeszcze 40 minut do odjazdu. Zostało nam 20 szylingów. Trzeba coś kupić, żeby je wydać. "Księżo Leos idź, bo ty ładnie "szwargo-

czesz" z tutejszymi. Może będą winogrona". Poszedł, ale zamiast prosić o winogrona "die Trauben" — poprosił o gołąbki "die Tauben". Ale na szczęście sprzedawczyni w lot się zorientowała, poprawiła i z powagą wydała żądany towar.

Siedzimy już na swoich miejscach. Po chwili — o dziwo — słyszymy obok wagonu polską mowę. I to dużo znajduje się tego stworzenia. Wchodzą do naszego wagonu. To wycieczka ORBISU — ci sami, co przedwczoraj jechali z nami z Warszawy. Okazuje się, że jadą także do Włoch, do Wenecji. Niektórzy z nich bardzo mili. To oni mieli zarezerwowane miejsca w całym wagonie.

## WIENIEN — RZYM

Godzina 20,30. Sygnał — i długi nasz pociąg o napędzie elektrycznym rusza. Jedziemy z dwoma bardzo miłymi marynarzami — Anglikami. Umiają po angielsku i włosku. Nie znając ich języków jakoś jednak pogadałszy sobie. Trochę iac trochę gestami...

Potem wchodzi do nas dy lekarz z wycieczki ORBISU. Zaczyna się polska pogawędka. Dowiaduje się, że jedziemy do Brazylii. Aż ręce zaimała ze zdziwienia: "To księża tam jadą? Tam — np. w Rio de Janeiro, jest pełno bandytów. Tam kobieta nie może sama przejść ulicą, tam jest pełno zdzierstwa, straszne upały, księża się tam będą źle czuli" — itd. itd. ...

Przyjacielu! Dziś, kiedy już Rio i inne miasta objeżdżamy, mogę ci powiedzieć, że to gruba pomyłka. Kobiety i dzieci chodzą sami, uśmiechnięci, nikt nikogo nie zaczepi. Każdy czuje się swobodnie i bezpiecznie, jak u siebie w domu.

Pociąg pędzi szybko. Nic nie widać. Zbliża się północ. Oczy nam się kleją — drze miemy. Ale chyba musieliśmy spać, skoro po otwarciu ich zegarek wskazywał 4-tą godzinę.

UDINE — Punkt graniczny.

Urzednicy włoscy odbierają nam paszporty. Stoimy pół godziny. Rozwidnia się. Zauważamy, że znajdujemy się wśród wysokich wznieścień.

## TARVISIO — Pierwsza stacja włoska.

Znajdujemy się zatem na ziemi włoskiej. Wyglądamy przez okno. Od razu zauważamy ruch i temperament Włochów: szybki chód, głośne nawoływanie sprzedających pokarm, napoje i sodyce.

Nadchodzi jeden z gazetami. Uderza nas wielki tytuł wypisany czarnym, tłustym drukiem: "... Papa e morto..." Niestety, zmarł dwie godziny temu. Smutna to wiadomość. Akurat w ten dzień musiał go Pan Bóg wziąć z tej ziemi, kiedy noga nasza stanęła w Jego Ojczyźnie. Trudno — tak musiało być. Jedziemy dalej — z tym, że akordeon będzie zamknięty. Żałoba...

Oczom naszym ukazują się coraz to piękniejsze widoki. Z jednej i drugiej strony pociągu strome góry. Tak. To Alpy. O wiele wyższe, niż nasze Karpaty. Niektóre szczyty znajdują się w mgie.

Jedziemy cały czas głębokim wąwozem. Pociąg nasz wiję się jak wąż licznymi serpentynami. Towarzyszy nam górska, rwąca rzeka. Widoki wspaniałe. Wschodzi słońce, oświetlając szczyty opasane grubymi pierścieniami mgły. Robimy zdjęcia. Cały czas jesteśmy przyklejeni do okien.

Wzdłuż naszej drogi spotykamy piękne, różno kolorowe pałace, ale też i ubogie domki podobne nawet do "bud" cygańskich w Polsce. Ciekawe — że wszędzie jakby się włoski zmówiły — suszą upraną bieliznę.

## WENECAJA — Robi na nas wielkie wrażenie.

Domki nad wodą — malowniczo położone. Dużo ludzi w małych łódkach płynię kanałami między domami. Wspaniały widok dla

romantyków. Szkoda, że stoisz tylko 20 minut.

Udziałem naszym staje się z kolei miasto św. Antoniego — PADWA. — Widzimy piękną jego katedrę na tle stylowych, starych kamienic. Dalej BOLONIA, FLORENCJA. — Po drodze coraz więcej uprawnych w winogrona i oliwki pól.

Pochłania nasz pociąg mnóstwo wiekszych i mniejszych tuneli. Jeden z nich trzymał nas piętnaście minut przy 80-ciu kilometrach na godzinę. W pociągu wciąż świeci się światło.

Jedziemy cały dzień. Słońce zachodzi. Niebo przybiera piękny, blade lazurowy kolor. Ani się wierzyć nie chce, że znajdujemy się pod sławnym, włoskim niebem.

Ciemni się. Oczekujemy kiedy wreszcie ukaże się nam Rzym. Jedziemy już 23 godziny. Czujemy nieco zmęczenie. Po chwili ciemność

już zupełna. Dowiadujemy się, że mamy opóźnienia 45 minut.

Godzina 20,30 — ukazują się zabudowania olbrzymiego miasta. Iluminacja pochłania nasze oczy. Wreszcie włączamy się majestatycznie na oświetlony peron Wiecznego miasta.

Patrzymy, szeroko otwartymi oczyma, czy czekają na nas nasi Konfratry. Ależ tak! Już nas widzą i idą ku nam uśmiechnięci. Wpadamy w ich ramiona.

Witają nas właśnie: Ks. Dr. A. Czapla i Ks. Sitacz. Z ich strony mamy troskliwą, ojcowską opiekę, nie musimy się o nic troszczyć. Jedziemy do naszego domu na Via Marcantonio Colonna. Taxa pędzi szybko. Wszystko nam miga się w zmęczonych oczach.

(C. d. n.)

## DR. MIROSLAW BARAŃSKI

— LEKARZ —

Laureat i Docent Uniwersytetu Parańskiego.

Specjalista od Chorób Przewodu Pokarmowego, Żołądka, Wątroby, Kiszek.

Leczenie Wrzodów Żołądkowych, Chorób Wątroby, Zapalenia i Pasożytów Kiszek (Ameba, Taslemiec itd.)

KLINIKA OGÓLNA CHOROBY WEWNĘTRZNYCH

Konsultorium: Ulica CANDIDO LOPES 205 — 6-te piętro (Edificio Brasilino Moura). Przyjmuje od 2 do 5 po południu. Rano w wyznaczonych godzinach — Tel.: 4 — 7143

Rezydencja: ULICA CORONEL DULCIDIO, 1571

CURITIBA — TELEFON 4 — 5290

## Farmacia e Drogeria Stellfeld

Matriz: PRAÇA TIRADENTES 530, Filie: RUA RIACHUELO, 138 i FARMATEL, Travessa Oliveira Belo, 71

Są to apteki prowadzone przez Profesorów Fakultetu Farmaceutycznego, które sprzedają najtaniej w Kurytybie i godne zaufania.

W Matriz udziela porad DR. GABRIEL NOWICKI od 11-ej do 13-ej. Choroby wewnętrzne (Specjalność narząd moczowy)

## FIBRA DE LINHO

COMPRA-SE QUALQUER QUANTIDADE

PAGA-SE BOM PREÇO — OFERTAS COM

AMOSTRA PARA C. P. 2468 — CURITIBA.

# POLACY NA EMIGRACJI

## AUSTRALIA

**Jubileusz "Wiadomości Polskich"**  
 "Wiadomości Polskie", pismo Polaków w Australii oraz w Nowej Zelandii, obchodziło 15-tą rocznicę swego istnienia. Pierwszy numer tego czasopisma ukazał się w roku 1942 w postaci biuletynu, wydawanego przez ówczesny Konsulat Generalny RP. Dzisiejsze "Wiadomości Polskie" utrzymują się wyłącznie z prenumerat.

## STANY ZJEDNOCZONE

**Boże Narodzenie w Polsce**  
 20 grudnia tego roku wyruszy z New Britain w stanie Connecticut samolotowa wycieczka do Polski. Udział w wycieczce, organizowanej przez White Eagle Travel Service, zgłosiło się kilkadziesiąt członków Polonii z New Britain i okolicy.

## STANY ZJEDNOCZONE

**Rada Polskich Klubów Kulturalnych w Ameryce zorganizowała Ośrodek Informacyjny.**

Amerkańska Rada Polskich Klubów Kulturalnych reprezentuje kilkadziesiąt klubów ze wszystkich większych ośrodków polonijnych w Stanach Zjednoczonych. Najstarszy jest Polski Klub Artystyczny w Chicago założony w 1926 roku. Rada utrzymuje stały kontakt z wybitnymi uczonymi, pisarzami i artystami przyczyniającymi się do rozwoju i propagandy kultury polskiej w Stanach Zjednoczonych.

Ostatnio utworzony został przy Amerykańskiej Radzie Polskich Klubów Kulturalnych — Ośrodek Informacyjny z siedzibą w Buffalo. Korzystać z niego mogą wszyscy, którzy interesują się sprawą Polskich Klubów Kulturalnych w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Ośrodek posiada kartotekę z informacjami dotyczącymi polskich muzyków, artystów, prelegentów, wydawców oraz źródeł, których materiały mogłyby pomóc w rozpowszechnianiu wiadomości o kulturze polskiej w Ameryce.

**Czy będzie autostrada Im. Ignacego Paderewskiego?**

Polski Legion Amerykańskich Weteranów w Chicago domaga się u władz miejskich i stanowych, aby budowana obecnie nowa autostrada Northwest-Expressway została nazwana Paderewski Expressway. Weterani chcą tym uczcić pamięć wielkiego Polaka, męża stanu i światowej sławy muzyka Ignacego Paderewskiego, który wniósł niemały wkład w życie kulturalne Ameryki.

**Polskie koledy na płytach gramofonowych**

Album płyt gramofonowych pod nazwą "Koledy w Polsce" ukazuje się wkrótce w Stanach Zjednoczonych dzie-

ki staraniom Capital Records Incorporation. Będzie to zbiór koled polskich w wykonaniu chóru Schola Cantorum SS Cyryla i Metodego w Orchard Lake, Michigan. Dyrygentem tego zespołu od wielu lat jest ks. prof. Henryk A. Waraksa.

## HOLANDIA

**Związek Polaków w Holandii działa coraz sprężyciej**

Związek Polaków w Holandii rozwija coraz szerszą działalność i może się już pochwalić osiągnięciami. Urządzono uroczystość ku czci Adama Mickiewicza oraz Stanisława Wyspiańskiego. Zorganizowano wystawę poświęconą odbudowie Warszawy. Odbijają się odczyty i pogadanki, szczególnie na tematy historyczne, w rocznicę pamiętnych zdarzeń i w święta narodowe.

Obecnie organizowana jest wystawa, poświęcona polskiemu sukcesom gospodarczym na Ziemiach Zachodnich. Jednocześnie z wystawą będą odbywać się odczyty i pogadanki na temat Ziemi Zachodnich i granicy pokoju na Odrze i Nysie.

## NIEMIECKA REPUBLIKA FEDERALNA

**Ku zjednoczeniu Polonii w Niemczech**

Związek Polaków w Niemczech i Związek Polaków "Zgoda" wydały wspólna odezwę, która podkreśla dotychczasowe wysiłki Związku w utrzymaniu polskości wśród Polaków w Niemczech, powołując się na dawne buncie życia organizacyjne Polonii niemieckiej. Obecne wysiłki zmierzające do przywrócenia przemości z lat dawnych "były — podaje odezwa — niweczone przez niegodną i nierozsądną walkę, jakiej wkładzi się w nasze szeregi".

Aby zaradzić złu, postanowiono zjednoczyć swe wysiłki stwierdzając w odezwie: "Z uczuciem ulgi i narastającą wiarą w celowość dalszych poczynań przyjął lud polski w Niemczech do wiadomości akt pojednania i zgody wszystkich aktywnych przywódców i działaczy Polonii naszej. Zjazd Związku Polaków w Niemczech, w 35 rocznicę istnienia Związku, ma zapoczątkować nową kartę w dziejach naszego polskiego życia organizacyjnego na wychodźstwie. Praca nasza musi być odąd zgodna i celowa, musi wytworzyć żywą wspólnotę pomiędzy nami i całym narodem w Kraju. Do najważniejszych i najpilniejszych naszych zadań i obowiązków należy troska o narodowe wychowanie młodzieży".

## Casa Cruzeiro

Sielki, Sbalqueiro & Cia. Praca Coronel Encas, 152 Żelastwo, naczynia, Szkło farby, oleje, pokosty, nasiona ogrodowe, artykuły na prezenty itp. — CENY NISKIE

## Otica Curitiba

Jedyna specyfikowana IRMAOS BARBOSA LTDA. CURITIBA  
 Matriz: Rua Mons. Celso, 27  
 Praça Zacarias, 92 (Filial)  
 Rua 15 de Novembro, 139  
 Filia w PONTA GROSSA: Rua Augusto Riband, 821

## DR. J. ALEXANDRE DOBROWOLSKI

Lekarz chirurg — Choroby kobiece. KLINIKA OGÓLNA. Kons.: Praça Tiradentes, 332  
 Rez.: Rua Treze de Maio, 879  
 Telefon 4-6380  
 Przyjmuje od 9-11 i od 3-6

## DR. ELIAS JOSÉ HANNA

Specjalista OD CHOROBU USZU, NOSA I GARDŁA, CONSULTÓRIO: Praça Zacarias, 36 - Ed. Santa Maria - 5º andar - Conj. 502. RESIDÊNCIA: R. Trajano Reis, 37 - CURITIBA. Z tana godzina naznaczona. Po południu od 14 do 18.

## WINCENTY FLENIK

Chirurg-Dentysta  
 Godziny przyjęć: od 8 — 11 i od 2 — 6. Rua Voluntários da Pátria, 620 — CURITIBA

## DR. STANISŁAW BEMBEN

—LEKARZ—

Klinika ogólna: leczy choroby kobiece, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne. Kons.: Praça Zacarias, 80, 3-cie piętro, sala 306. Przyjmuje w poniedziałki, wtorki i czwartki od 9 - 12 i od 15,30 - 18,30; w środy i soboty od 16 - 19. Rez.: Rua Julia de Costa, 368 CURITIBA — Telefon 4-2444

**Dentiphainos**  
 Clarea 4 graus por mez  
 LIMPA, DESINFETA, REFRESCA  
 Cuida a carne e cura o mau hálito

## BIURO ADWOKACKIE

DR. BRONISŁAW OSTOJA ROGUSKI, LUDWIK MALCZEWSKI. Załatwiają: — Sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, rebotnicze i naturalizacje. Przeprowadzają inwentarze.  
 PRAÇA ZACARIAS, 80 — piętro III, sala 303 (Edifício São Alfredo) — Fone: 4-4819 — CURITIBA

## CASA DE SAUDE

**DR. MOYSÉS PACIORNIK**  
 ODDZIAŁ DLA POŁOŻNIC I CHIRURGIA  
 Lekarze stale na zawołanie "de Plantão".  
 RUA LOURENÇO PINTO, 83  
 TELEFON 4-2222 — CURITIBA

ATRAMENT, FARBA DO PIECZĄTEK GUMOWYCH I-METALOWYCH; ATRAMENT DO PIÓR WIECZYNYCH, GUMA ARABSKA SA NAJLEPSZE I NAJEKONOMICZNIJSZE TYLKO

## MARKI TUCANO

FABRYKA PRODUKTÓW TUCANO  
 znajduje się przy Rua Alferes Angelo Sampaio, Nr. 987 w Kurytybie, Telefon 3552.  
 Fabryka TUCANO wyrabia też Atrament w Proszku, który kosztuje 4 razy taniej od jakiegobądź innego atramentu. Gwarantujemy dobroć naszego wyrobu.

## MOTORY "STURM" PEDZONE GAZOLINA

Baixa Rotação 2,5 HP 6HP 7HP  
 Motory Diesel i Elektryczne, Pompy Hydrauliczne  
 PLUGI - KULTYWATORY - MASZyny DO SIANIA  
 PRAÇA SENADOR CORREIA 47/51  
 (Estação Rodoviária)  
 entre Rua João Negrão e Conselheiro Laurindo

**RICA LTDA.** C. P. 2575 — CURITIBA

## KLINIKA DENTYSTYCZNA

**DR. BONIFACIO SIELSKI**  
 Chirurg-Dentysta  
 Konsultorium: Rua Marechal Floriano 489; przyjmuje we wtorki, czwartki i w sobotę od 9 - 12 i od 2 - 7 a przy Rua Jurua 200 w poniedziałki, w środy i w piątki od 2 - 9.

## DR. MENDES DE ARAUJO

Leczenie bez operacji: hemoroidów, zylaków, chorób żołądkowych, niestrawności, zgagi, kieszek, wątroby, bólu kolec, ślepej kieszki, raka, wrzodów nanogach. Przyjmuje od 3 - 6. Rua Dr. Murici 439, 5-te piętro, Apt. 54. Ed. S. Lourenço - Curitiba

## Casa Tarobá

AV. JOAO PESSOA 111  
 As melhores GELADEIRAS  
 Consulte nossos preços e condições de pagamento

## DR. E. TEMPSKI - Lekarz

PRAKTYKOWAŁ W SZPITALACH W POLSCE  
 Przyjmuje od godz. 8-iej do 12-iej. Konsultorium: PRAÇA GENERAL OSÓRIO N.º 398, Piętro  
 Rezydencja: Ulica 7 de Setembro, 3230 — TELEFON 4-5921

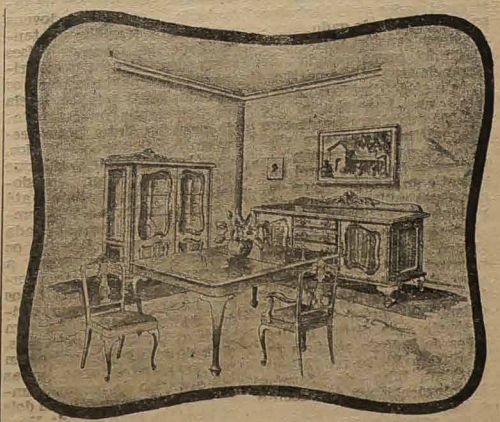
## Retificadora Braspol Ltda.

Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. Robota gwarantowana i szybka. CENY PRZYSTĘPNE.  
 R. MARECHAL FLORIANO 1.773 - Fone 4-2635  
 CURITIBA — PARANA

## DR. EDWARD ŻELAK - Adwokat

załatwia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i naturalizacje. Przeprowadza inwentarze.  
 RUA EMILIANO PERNETA n.º 10 - 4 piętro - Conj. 401 (Esq. Pr. Zacarias) - Edif. Quinco Cabral  
 Telefon 4-0278 — CURITIBA

**MAGAZINE** zrywa z tradycją, gdyż daje **ogromną zniżkę na Boże Narodzenie 1958.**  
 WSZYSTKO PO CENACH NIESLYCHANIE NISKICH.  
 NA BOZE NARODZENIE  
**MAGAZINE**  
 SPRZEDAJE NAJTANIEJ ZE WSZYSTKICH SKŁADÓW!  
 OBRUSY PLASTYCZNE — NAKRYCIA NA ŁÓŻKA, KOSZULE, KRAWATY, SKARPEKTY — SPODNIE, MARYNARKI, UBRANIA.  
**Wszystko tanio — Wszystko świeżo otrzymane z Fabryk. Abyście mieli Boże Narodzenie Ekonomicznie kupujcie w**  
**MAGAZINE**  
**KTÓRY SPRZEDAJE BARDZO TANIO.**  
 Rua 15 de Novembro, n.º 443 — Curitiba



## POLSKI SKŁAD MEBLI TALISMÃ LTDA.

Mebel nasze są bardzo mocne i luksusowe. Sofy-łóżka, fotele, materace sprężynowe najlepszej marki, dywany, materiały wchodzące w zakres umeblowania, dekoracje we wielkim wyborze, aby można obsłużyć swą liczną klientelę.  
 RUA CARLOS DE CARVALHO 356/360 — CURITIBA

## DR. JAN GRABSKI i DR. C. J. GRABSKI - Adwokaci

RUA DR. MURICI, n.º 542 — 2.º ANDAR — SALA 206  
 EDIFÍCIO PEDRO DEMETERCO — CURITIBA — PARANA

## CASA PARIS - Okazja

FABRICA DE ROUPAS FEITAS  
 Ubrania męskie i dla dzieci — Suknie oraz sukienki dla dzieci. Spodnie z kaszmiru, Brimo i "Geringa" różnego rozmiaru. Daje się 20% zniżki. — Mówi się po polsku. PRAÇA TIRADENTES, 306, róg CRUZ MACHADO — CURITIBA

## "A VENCEDORA"

FRANCISCO LACHOWSKI, FILHOS & CIA. LTDA. CURITIBA — RUA CARRAL, 451 — TELEFON 4-6894  
 Największa Fabryka cukierków i karmelków w Paranie. Wyrabia cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, mleczne, gumowe itp. Towar pierwszej jakości po cenach przystępnych.

## FABRICA DE TINTAS, ESMALTES E VERNIZES

CAIXA POSTAL 347 — Mówi się po polsku  
**Werneck & Cia. Ltda. "ROCHEDO"**

## A MODESTA

RUA JOSÉ BONIFÁCIO, 122  
 WIELKI WYBÓR OBUWIA I MATERIAŁÓW ŁOKIOWYCH PO CENACH BARDZO NISKICH W SKŁADZIE JANA GŁODZIŃSKIEGO

## Casa de Saude S. FRANCISCO

RUA SAO FRANCISCO, 147 - CURITIBA - Telefon 4-5440  
 Kompletnie wyposażona. Chirurgia, Położnictwo, Internowana. Radiodagnostico. Leczenie raka. Radioterapia. Współpraca wolna dla wszystkich lekarzy.

**FARTUSZKI**  
 Konfekcje z materiałów własnej Fabryki, w statych kolorach w oryginalnych deseniach dla Pań i Dzieci można nabyć w wielkim wyborze od Cr\$ 39,00 w składzie

**CASA HOFFMANN**  
 CURITIBA — RUA CLAUDINO DOS SANTOS, 52 (ANTIGA PRAÇA DA ORDEM)

## CASA DOS PINTORES

Nowy Adres: PRAÇA OSÓRIO — EDIFÍCIO ASA — FONE 4-6460

# O Milênio da História e Cultura da Polônia

(Continuação)

Autores — Thadeu Kruk  
Wladislaw Wójcik

CAPÍTULO XXIV

## A SEGUNDA GUERRA POLONO-TURCA

O reinado de João Casimiro terminou com sua abdicação, tendo sua esposa Maria Luiza (Gonzaga), a conselheira de Luís XIV, tentado impor aos nobres a escolha de Príncipe francês em seu lugar.

Naquê tempo o Senado de Varsóvia havia reduzido as forças armadas para 12 mil homens. Significava isto um verdadeiro suicídio nacional, uma vez que no sul preparava-se uma invasão turca sobre a Polónia. A maioria dos súditos já se recusava pagar os impostos para manutenção do exército. Acontecia então na Polónia o mesmo que sucedeu à antiga Grécia no período da guerra do Peloponoso. O enriquecimento de uma só casta social à custa do restante do povo significava uma doença incurável. Assim, somente a genialidade dos cabos de guerra, aliada à bravura de um punhado de soldados salvavam o país da ruína.

Depois da morte de Chmielnicki a Ucrânia foi governada pelo "átaman" Doroshenko, o qual firmou um pacto com os Turcos e Tártaros contra a Polónia. O sultão Maomé IV, estando ocupado com o cerco de Gândia, não havia de momento enviado suas forças contra a Polónia, mas destinou para aquele fim 80 mil Tártaros, aos quais Doroshenko juntou 24 mil Cossacos. Contra estes exércitos o Marechal de Campo Jan Sobieski fez frente comandando um contingente de 8 mil homens apenas, porém manobrou tão hábilmente este pequeno exército que obrigou os invasores a retirada. Não conseguiu entretanto evitar que fossem destruídas pelo inimigo grandes áreas da nação. Os Tártaros e Cossacos em retirada deixaram atrás de si 300 aldeias queimadas e cerca de 30 mil cadáveres de população civil. Das próprias fazendas de Sobieski foram levados pelo inimigo 50 mil cabeças de gado. Apesar dessa sensível perda Sobieski foi capaz ainda de pagar de seus cofres particulares o soldo devido ao exército, na importância de 160.000 ducados, ficando com isso praticamente sem vitim. Já naquela ocasião saíam-se de seu país os soldados e ao mesmo tempo como gênio militar e abnegado patriota.

Neste interm o congresso eletivo dos nobres escolheu para rei, contrariando os desejos da rainha francesa, justamente um patriota, infelizmente porém sem competência para dirigir os destinos da Polónia naquela fase difícil. Eleito rei Miguel Korybut, filho de Jarema Wisniowiecki, era um doente e inepto.

Em 1671 o diplomata turco em Varsóvia entregou àquele rei a declaração de guerra à Polónia pelo sultão Mahomé IV. Até que a nobreza, reunida em assembleia, houvesse decidido decretar a mobilização, um poderoso exército turco-tártaro-cossaco, atravessou as fronteiras da Polónia. Foi quando Sobieski começou a realizar verdadeiros milagres no comando de apenas 4 mil cavaleiros. Era uma luta desigual, entretanto Sobieski destruiu um cor-

po de 8 mil Tártaros, libertando 44 mil prisioneiros civis, conduzidos como escravos para o interior da Ásia. Quando as forças armadas de Mahomé haviam atingido a cidade de Lwów e não tendo ainda a Polónia conseguido organizar uma resistência, o rei Miguel se viu forçado a assinar um tratado de paz demasiado oneroso à nação, procurando desta forma poupar da destruição o restante da Polónia. Este tratado do entanto não foi ratificado, pois o povo, desesperado do primeiro revés, tratou de organizar um exército. Sob o comando de Sobieski foram equipados 40 mil infantéis e uma cavalaria pesada, composta de 12 mil husardos. O comando destes exércitos foi confiado a três outros marechais de campo, os generais Dymitro Wisniowiecki, Miguel Pac e Miguel Radziwiłł, pois Sobieski já era nomeado comandante supremo.

No alvorecer do dia 11 de novembro de 1673, silenciaram as baterias polonêsas que bombardeavam o acampamento turco e Sobieski deu ordem de ataque. A batalha de Chocim é característica da genial tática guerreira de Sobieski. Hussein-Pacha foi obrigado pelos Polonêses a manter seu exército todo de prontidão durante a noite toda de 10 para 11 de novembro, sendo já inverno na Polónia nesta fase do ano. As tropas turcas eram compostas de homens habituados ao clima temperado. Estando de sobreaviso não podiam ascender o fogo para se aquecerem. De outro lado se encontravam os Polonêses em idêntica situação, com a diferença porém de que tanto os homens como os animais eram acostumados ao clima. Pela manhã o soldado turco mal se mantinha em pé em consequência da baixa temperatura. (Era hábito dos Turcos formarem batalhões selecionados de infantaria dentre os jovens prisioneiros trazidos na tenra idade dos diversos países saqueados. Educados na rígida disciplina eram eles os soldados mais temidos pela sua ferocidade no combate. Na primeira linha turca estavam 8 mil desses soldados, armados até os dentes e que dificilmente calam prisioneiros, pois combatiam até a morte. Entravam em combate com uma arma em cada mão e um punhal entre os dentes). Ao amanhecer a temperatura tornou-se insuportável e quando as mãos dos invasores estavam rígidas de frio, caíram-lhe em cima os husardos polonêses, abrindo a galope a passagem por entre as colunas turcas até o centro do acampamento. Simultaneamente nos dois flancos do exército de Hussein investiu a cavalaria lituana. O exterminio da infantaria-élite turca durou menos de uma hora. O exército turco, dividido ao meio, foi destruído antes do meio dia. Aos pés do cavalo montado por Sobieski foram lançados depois da batalha 400 estandartes turcos, junto com a bandeira sagrada de Mahomé. Todo o rico equipamento e toda a artilharia turca também caíram nas mãos dos Polonêses. Pretendia Sobieski perseguir os

Turcos até a Ásia mas veio notícia da morte do rei Miguel e era necessário realizar novas eleições.

Eram 6 os candidatos ao trono polonês, todos príncipes estrangeiros, todavia, quando o general Jablonowski apresentou o nome do sétimo candidato — João Sobieski, todos os nobres, exceto o partido Pac dos Lituânios, deram seus votos a este último. Sobieski declarou porém que não aceitaria a coroa enquanto houvesse um só voto contra ele. No dia seguinte após esta declaração todo o partido de Pac enviou-lhe uma mensagem de apóio e solidariedade — este era o ambiente reinante na Polónia depois da batalha de Chocim.

Sobieski não sonhava com a coroa e como rei permaneceu com o modesto cidadão, e por isso Luiz XIV que considerava a dignidade real um privilégio nato, não reconheceu na pessoa de Sobieski um monarca igual a si, apesar de na questão de aptidão no comando poderia ser ele apenas um capitão, comparado ao rei polonês.

Assim como a competência e o caráter pessoal de Sobieski o colocavam em nível mais elevado que muitos monarcas dinásticos da Europa, seu infortúnio era sua esposa, de origem francesa que era por ele amada acima de tudo, sujeitando-se assim a todos os caprichos da companheira.

# Notícias do Brasil

★ **CHEFE BUDISTA A CAMINHO DO BRASIL.** — Kosko, chefe supremo de uma das mais importantes seitas budistas do Japão, a de Nishi Honganji, deixou Tóquio, a caminho do Brasil. Acompanhado por sua esposa, o dignitário religioso budista assistirá, no próximo mês a inauguração do templo Nishi Honganji, em São Paulo, retornando ao Japão no início de fevereiro, após visitar os Estados Unidos.

★ **NOVAS TARIFAS PARA AVIÕES.** Entram em vigor, no dia 24 as tarifas para as passagens e cargas aéreas, já aprovadas pela Diretoria da Aeronáutica Civil. A maioria, de acordo com o estudo econômico realizado pela DAC, por solicitação das empresas de navegação aérea. Esse é o terceiro aumento autorizado no corrente ano. Os argumentos apresentados para as majorações anteriores baseavam-se nos índices econômicos das diversas regiões servidas pelas companhias. Agora põem-se apontadas como razões fundamentais a elevação dos preços dos combustíveis, peças e equipamentos. Algumas empresas já autorizadas pela decisão da DAC tinham posto em vigor as novas tarifas, mas posteriormente suspenderam a medida, em virtude da solicitação feita por algumas congêneres àquela diretoria, no sentido de protelar a data do início da vigência, alegando falta de tempo útil para a

expedição de instruções aos seus agentes do interior do País.

★ **AUMENTO DE CAPITAL PARA FAZER CAMINHOS.** Para dar cumprimento ao plano brasileiro de fabricação de caminhões, de acordo com o programa estabelecido pelo grupo executivo da indústria automobilística, (GEIA) a Ford Motor Company que funciona em São Paulo por deliberação da sua diretoria aumentou seu capital para Cr\$ 2.001.000.000,00.

★ **CARDEAIS REGRESSAM AO BRASIL.** Procedente de Roma regressou ao Rio de Janeiro o Cardeal Jaime de Barros Câmara ao passo que D. Augusto Silva Cardeal da Bahia chegou a S. Salvador. Igualmente o Cardeal Mota regressou a São Paulo. Falando o Cardeal de São Paulo a respeito do conclave disse: "Nunca o Brasil se representou tanto numa eleição de Sumo Pontífice. João XXIII recebeu os brasileiros com o mesmo carinho que Pio XII teve para com o nosso País. Sua Santidade manifestou grande desejo de conhecer o Brasil, pensamento este apoiado pelo nosso governo, através do convite que dirigiu a Sua Santidade". Sua Eminência acredita que o Papa João XXIII venha ao Brasil, o mesmo acontecendo com o Cardeal Câmara.

★ **REDUÇÃO DO "DEFICIT" EM FERROVIÁRIAS.** Diculga a Rede Ferroviária Federal que do primeiro para o segundo semestre do corrente ano registrou-se redu-

ção do "deficit" das estradas que lhe são subordinadas. Informa-se que o aumento da despesa total de 18.170.000 cruzeiros foi superado em 57.096.000 cruzeiros. O declínio do "deficit" foi consequência da elevação dos índices de arrecadação verificados em algumas das estradas inclusive a Central do Brasil e a Paraná - Santa Catarina.

★ **NATURALISTAS HUNGAROS** virão ao Brasil. O Museu de História Cultural de Budapeste organizou uma expedição científica para visitar as florestas virgens brasileiras, com a missão de completar as coleções de mamíferos, pássaros e peixes raros, da capital húngara, coleções dizimadas por ocasião dos acontecimentos de novembro de 1956. Segundo a agência húngara "MTI" a expedição disporá de um aparelho de pesca elétrico, para usar na pesca de peixes aquáticos que não poderiam ser apanhados com a ajuda de outros meios. Este aparelho permitirá captar tanto seres microscópicos quanto peixes gigantes de 28 quilos e mamíferos aquáticos de 3 metros.

A expedição compreendendo ornitologistas, zoologistas e cientistas, subirá o curso superior do Rio Água, para entrar em seguida numa região praticamente inexplorada, onde viverá durante um ano com os indígenas. Os membros da expedição esperam apenas o "visto" das autoridades brasileiras para empreender a viagem imediata.

★ **EXPLORAÇÃO DO COMÉRCIO DE MATE.** O presidente do Instituto Nacional do Mate engenheiro Antônio Souza Artigas, informou que foi constituída nos Estados Unidos uma firma com o capital autorizado de 3 milhões de dólares em ações comuns para a exploração do comércio do mate, com a denominação de "Nu Matte Corporation". Informou também que a referida empresa organizará uma subsidiária no Brasil com a maioria das ações reservadas para a capital brasileira, abrindo assim possibilidades concretas e imediatas de introdução do mate no mercado americano. O Sr. Artigas afirmou que o crescente interesse pelo ervamate é registrado não somente nos Estados Unidos, como também na Europa, onde no momento se efetuam experiências de laboratórios em diversos países visando o aproveitamento industrial do produto brasileiro. Fazem-se pesquisas na Universidade de Roma, onde se obtiveram excelentes licores e uisques considerados de qualidade idêntica ao produto escocês.

★ **MIL CARROS AFODRECEM NO PORTO.** Mais de mil automóveis importados irregularmente e apreendidos pela Alfândega encontram-se expostos no cais do Rio de Janeiro. A Associação Comercial do Rio sugeriu ao ministro da fazenda que se determine a venda de tais veículos em leilão público. Na maioria dos casos os automóveis pertencem a donos ignorados, os quais, ante as dificuldades surgidas, não mais se interessam por seu destino. Prevê-se, no caso de os automóveis serem vendidos em leilão, uma arrecadação de mais de um bilhão de cruzeiros, ao Tesouro Nacional.

★ **TERCEIRO TREM PARA A BRASÍLIA.** Em viagem experimental por via férrea, partiu para Brasília um trem organizado pela Rede Ferroviária Federal. O percurso total da viagem será de 1.780 quilômetros e a duração prevista será de 52 horas e 14 minutos. O trem usará das seguintes linhas: Paulista, Mogiana, Central, Santos, Jundiá e Golás.

★ **MAIS 23 NOVOS CARDEAIS.** O Papa João XXIII acaba de criar 23 novos Cardeais, isto é, cinco a mais que o atual pleno. Existem, pois, atualmente setenta e cinco cardeais. A maioria dos cardeais são italianos, foram criados apenas dois novos cardeais. São eles: Antônio Maria Barbieri, Arcebispo de Montevideo, e José Carli e Rivera, Arcebispo de Guadalajara, México.

## O COMUNISMO FORA DA CORTINA DE FERRO

COMO AGEM OS ADEPTOS DO REGIME MOSCOVITA EM 72 PAÍSES DA EUROPA, ÁSIA, AFRICA E AMÉRICA

Para os comunistas, o mundo já está enfrentando a III Guerra Mundial, travada em estilo comunista. E em quase todo o mundo os vermelhos estão fazendo progresso, ganhando batalhas, conquistando terreno. Essa é a opinião de especialistas que acompanham a atividade soviética e comunista em seis frentes principais, especialmente em 72 países, grandes ou pequenos. A revista norte-americana U.S. News & World Report publicou recentemente um relatório detalhado das observações desses especialistas.

No Oriente Médio, operando através do ambicioso líder egípcio da República Árabe Unida, os comunistas fizeram grande progresso, conseguindo penetrar num terreno até então fechado para eles.

Na África, os nativos que são mandados para as universidades europeias pelas administrações coloniais dos respectivos países, retornam como simpatizantes comunistas.

Na Ásia do Sul, uma das maiores províncias da Índia está sob o controle dos comunistas, que também desfrutam de posição de destaque na liderança de outro país-chefe, a Indonésia.

Na Europa Ocidental, entrincheiraram-se firmemente em países como a Itália, sem conseguir tomar o poder, mas dispostos ainda de força bastante para criar problemas.

No Extremo Oriente, além do bombardeio de Quemói e Matsuo os comunistas chineses estão empenhados numa campanha de penetração do Japão.

Nas Américas, estão mais ativos do que nunca, conduzindo campanhas contra os Estados Unidos.

### AMÉRICA

México — O partido comunista, com 5.000 membros, é apoiado pela Embaixada Soviética, que conta com 64 funcionários. Uma "universidade do trabalhador", de inspiração comunista, prepara agitadores que se espalham por toda a América Latina. Os comunistas são particularmente fortes entre os professores, estudantes, trabalhadores e artistas. São numerosos os simpatizantes do comunismo no México.

Guatemala — Os comunistas, que dispunham de grande influência no governo anterior, estão começando a

retornar do exílio, infiltrando-se nos sindicatos, universidades, partidos políticos etc.

Honduras, Costa Rica — Controlam os sindicatos dos trabalhadores nas plantações de bananas.

El Salvador — Embora na ilegalidade, são ativos nos

meios trabalhistas e educacionais.

Panamá — Provocando conflitos estudantis, lutando contra a política e infiltrando-se em vários setores, procuram criar para os Estados Unidos um problema na Zona do Canal do Panamá.

(Continua)

## NOTÍCIAS DO MUNDO

● **GOLPE DE ESTADO NO SUDÃO.** Anunciou a rádio de Kartum, em transmissão captada no Cairo, que irrompeu um golpe militar no Sudão, derrubando o governo de Abdullah Khalil, tendo assumido o poder o general Ibrahim Abbud, comandante supremo do exército.

● **ELEIÇÕES NA HUNGRIA.** De acordo com as notícias, foi de 99,8% a porcentagem dos que haviam votado na lista única de candidatos nas eleições de 16 Domingo. Em cinco cidades a porcentagem foi de 99,9%. O que não compreendemos é que ainda existam 0,4% de eleitores que se negam a votar na lista única de candidatos.

● **A CONFERÊNCIA DE GENEBRA.** Nenhum progresso foi realizado em nenhuma das duas conferências. Quanto a conferência que trata da suspensão das experiências com armas nucleares de acordo com o comunicado do dia 19, "tomou conhecimento" dos projetos apresentados por ambas as partes, o da URSS insistindo na suspensão pura e simples das experiências e os dos Ocidentais insistindo na necessidade do sistema de controle. A conferência, pois, "tomou conhecimento" da divergência fundamental que ameaça provocar o seu malogro.

● **ANUNCIA-SE GRANDE REDUÇÃO NOS EFETIVOS DO EX. UU.** Informa-se que o secretário norte-americano de Defesa, sr. Neil McElroy, anunciou que uma redução de 71.000 homens das Forças Armadas norte-americanas seria feita até o dia 30 de junho de 1959. O nível atual dos efetivos militares dos Estados Unidos é de 2.596.282 homens.

● **ACONTECIMENTOS EM ARGEL.** As tropas francesas se preparam para lançar uma ofensiva contra as forças rebeldes sob o comando do legendário coronel Amirouche e o general Jacques Massu conduzirá as tropas francesas contra seu antigo adversário.

● **ESTADOS UNIDOS DISPOSTOS A AJUDAR A POLÓNIA.** Os Estados Unidos estão dispostos a iniciar novas conversações econômicas para ajudar a Polónia, apesar dos recentes ataques que foram alvo por parte do chefe desse país. O governo norte-americano está convencido de que Gomulka ainda continua firme na intenção de manter a Polónia semi-independente de Moscou, apesar que recentemente apoiou Kruchev em seus ataques aos Estados Unidos. A Polónia pediu há poucos dias, ajuda adicional aos Estados Unidos, que em breve responderão ao pedido.

● **ANUNCIADO O ASSASSÍNIO DE MALENKOV.** — O "Sunday News", de Nova York, anunciou que o ex-primeiro ministro soviético, Georgi Malenkov, foi morto a tiros por um militar que o interrogava e que perdeu a paciência quando o antigo chefe do governo recusou cooperar e denunciar terceiros. Segundo um funcionário do Ministério de Relações Exteriores, o governo britânico não tem conhecimento de fato algum que confirme a informação publicada por um diário de Nova York sobre o suposto assassinio de Georgi Malenkov.

● **PREPARADA AGITAÇÃO DO PC NO PARAGUAI.** A polícia declarou que o Partido Comunista do Paraguai havia preparado uma campanha de agitação e violência nos meios trabalhistas a fim de impedir a reorganização dos Sindicatos. A polícia fez essa denúncia depois de examinar certos documentos encontrados em poder de Alfredo Alcora, preso no sábado.

● **BULGANIN SERIA EXPULSO DA CC DO PCUS.** O "Pravda" órgão oficial do Partido Comunista da União Soviética, desfecho uma nova série de ataques ao ex-primeiro ministro Nicolai Bulganin, no que parece ser início de outra campanha do governo contra o grupo anti-partidário.

## TATRA

(ESPÉCIES CARMINATIVAS)

Indicado no alívio de: - Perturbações digestivas — Distúrbios estomacais — Acidez gástrica — Gases intestinais — Prisão de ventre habitual, etc. Encontrado em todas farmácias e drogarias, ou com os Agentes Gerais Exclusivos: -

Importação e Exportação Maryan Vukosav Ltda. Despachamos pacotes para todas as partes do mundo, inclusive Rússia, Polónia, Jugoslávia, Ucrânia, Israel, etc.

REMETEMOS PACOTES DE 1/2 KG. DE CAFÉ

REMÉDIOS POR AVIÃO

REMÉDIOS PARA A POLÓNIA, LIVRES DA ALFANDEGA

IMPORTAÇÃO E EXPORTAÇÃO

MARYAN VUKOSAV LTDA.

Praça da Sé, 399 — Fone 36 - 8530

Caixa Postal 6342 — SÃO PAULO

RIO DE JANEIRO - Rua Mayrink Veiga, 28 3º s/3

Fone 23 - 4043